



Panorama Powiatu Janowskiego

Batorz - Chrzanów - Dzwola - Godziszów - Janów Lubelski - Modliborzyce - Potok Wielki

Nr 2 (75) Czerwiec - Sierpień 2022

BEZPŁATNE CZASOPISMO DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU JANOWSKIEGO

www.powiatjanowski.pl

W NUMERZE

⇒ **Absolutorium**
dla Zarządu Powiatu więcej str. 3

⇒ **Nowa ścieżka pieszo-rowerowa**
Janów - Zofianka więcej str. 5

⇒ **Szpital doposaża się w sprzęt**
więcej str. 6

FESTIWAL OREŻA POLSKIEGO

ORAZ PIKNIK WOJSKOWY
„ZOSTAŃ ŻOŁNIERZEM.”

DOBROWOLNA ZASADNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA”

nad Zalewem Janowskim

14.08.2022 r.

PROGRAM:

10:00 – OBYCZAJE I ŻYCIE CODZIENNE NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

POLSKI... - OTWARCIE OBOZOWISK HISTORYCZNYCH

13:30 – KORWÓD HISTORYCZNY ALEJKAMI „ZOOMU NATURY”

13:45 – OTWARCIE FESTIWALU

14:15 – W 1050. ROCZNICĘ BITWY POD CEDYNIĄ (972-2022)

- WIDOWISKO HISTORYCZNE

15:00 – KONCERT LECHA MAKOWIECKIEGO

16:00 – OD POLSKI PIERWSZYCH PIASTÓW PO

III RZECZPOSPOLITĄ...

- DYNAMICZNE POKAZY GRUP REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ
(WALKI WOJÓW, POJEDYNKI RYCERSKIE, POKAZY ŁUCZNICZE);

- PREZENTACJA BRONI DAWNEJ I WSPÓŁCZESNEJ, UMUNDUROWANIA
I WYPOSAŻENIA RYCERZY, WOJÓW I ŻOŁNIERZY;

- WSPÓLNA BIESIADA, A W NIEJ:

DAWNE TAŃCE I ZWYCZAJE, DAWNA MODA, MUZYKA,

KUCHNIA I KAWA PO STAROPOLSKU;

- POKAZY KOWALSTWA I JAZDY KONNEJ

17:00 – KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ

18:00 – POKAZY GRUP REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ

19:00 – KONCERT JULII KIEREPKI

20:00 – GWIAZDA WIECZORU - ANNA WYSZKONI

PONIEDZIAŁEK 15 SIERPNIĄ:

9:00 – MSZA ŚW. W INTENCJI OBROŃCÓW OJCZYZNY W JANOWSKIEJ KOLEGIACIE

ORGANIZATORZY:



PATRONATY HONOROWE:



PARTNERZY WYDARZENIA:



DARCYŃCY:



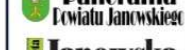
SPONSORZY GŁÓWNI:



SPONSORZY:



PATRONATY MEDIALNE:



Powiat Janowski

Podczas Festiwalu
odbędzie się
pokaz współczesnego
sprzętu wojskowego



ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

MARIUSZ BŁASZCZAK

WICEPREMIER, MINISTER OBRONY NARODOWEJ

zaprasza na

PIKNIK WOJSKOWY

14 SIERPNIA 2022

GODZ. 14.00 – 18.00

JANÓW LUBELSKI

WOJ. LUBELSKIE

POKAZY SPRZĘTU WOJSKA POLSKIEGO

KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ

ŻOŁNIERSKA GROCHÓWKA

MOBILNE PUNKTY REKRUTACYJNE

ATRAKCJE PRZYGOTOWANE PRZECZ JEDNOSTKĄ WOJSKOWĄ

SZCZEGÓŁY NA WWW.MON.GOV.PL

Czołgi, moździerze i wyrzutnie na Pikniku Wojskowym

Czołg „Leopard”, przeciwlotniczy zestaw raketowy „Poprad”, wyrzutnia raketowa R-40 „Langusta”, kołowy transporter opancerzony „Rosomak”, moździerz samobieżny „Rak” i sprzęt zwiadowczy typu quady, motocykle, wykorzystywany w Wojskach Obrony Terytorialnej... Tego typu sprzęt wojskowy będzie można obejrzeć już w niedzielę, 14 sierpnia na Pikniku Wojskowym podczas Festiwalu Oręża Polskiego w Janowie Lubelskim.

Będzie to kolejny Piknik Wojskowy pod patronatem Mariusza Błaszczaka - Wicepremiera, Ministra Obrony Narodowej. W programie, oprócz prezentacji pojazdów wojskowych i możliwości bojowych Wojska Polskiego, przewidziano koncert orkiestry wojskowej garnizonu Lublin.

Będą punkty rekrutacyjne z informacją o dobrowolnej zasadniczej, terytorialnej, zawodowej służbie wojskowej. Na zainteresowanych, czekają wnioski o powołanie i dlatego warto zabrać dowód osobisty.

Jakie jest zainteresowanie służbą w Wojsku Polskim w województwie lubelskim? - Bardzo duże. Lubelskie jest bardzo dobrym terenem dla Sił Zbrojnych, społeczeństwo jest zainteresowane służbą w Wojsku Polskim - informuje mjr Marek Kubicki - szef Wydziału Rekrutacji WCR w Lublinie. - Podczas Pikniku Wojskowego będzie też szereg innych atrakcji i oczywiście żołnierska grochówka też. Zapraszam... - zachęca do udziału mjr Kubicki.

Alina Boś

Festiwal Oręża Polskiego. Organizatorzy, partnerzy, sponsorzy, patronaty...

Partnerem Festiwalu Oręża Polskiego jest Samorząd Województwa Lubelskiego w ramach programu „Warto być Polakiem”.

Organizatorzy: Powiat Janowski, Stowarzyszenie Sportowo-Obronne DRUH im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Janowie Lubelskim.

Patronaty honorowe: Ministerstwo Aktywów Państwowych, Ministerstwo Obrony Narodowej - Mariusz Błaszczak Wicepremier, Minister Obrony Narodowej, Wojsko Polskie, Jarosław Stawiarski - Marszałek Województwa Lubelskiego.

Partnerzy Wydarzenia: Województwo Lubelskie w ramach Programu „Warto być Polakiem”, Totalizator Sportowy Sp. z o.o., Wojskowe Centrum Rekrutacji w Lublinie, Fundacja PKO Banku Polskiego, Fundacja PZU, Janowski Ośrodek Kultury.

Darczyńcy: Fundacja KGHM Polska Miedź, Fundacja Orlen, Grupa PBI Sp. z o.o.

Sponsorzy główni: LW Bogdanka S.A., PGE Dystrybucja S.A., Grupa Azoty Puławy, Przedsiębiorstwo Usługowe DANKOP Daniel Miś, STAL-TECH Jacek Sieciechowicz, Grupa SPP, P.P.H. JANEX Jan Ciupak, Leszek Ciupak Sp.j., Nadleśnictwo Janów Lubelski, S-T-P Straltechnik Poland, Hotel DUO, „BOCHEN” Piekarnia, Ciastkarnia z Tradycjami, Salon Meblowy JAWOR, Zakład Przetwórstwa Mięsa „Matthias” Sp. z o.o., TRANS-PAL Stanisław Gzik, Budownictwo Drewniane - Piotr Skrzypek, Winnica Dwa Wzgórza.

Patronaty medialne: TVP3 Lublin, Polskie Radio Lublin, Radio Leliwa, STELLA, Historia.org, Panorama Powiatu Janowskiego, Gazeta Janowska.

Bądźmy razem na Festiwalu Oręża Polskiego

W niedzielę, 14 sierpnia nad Zalewem Janowskim odbędzie się Festiwal Oręża Polskiego, połączony z Piknikiem Wojskowym „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”. Głównym punktem programu jest widowisko historyczne w 1050 rocznicę bitwy pod Cedynią, a wieczorem - koncert Anny Wyszkon. W przeglądzie Oręża Polskiego od czasów Mieszka Pierwszego po czasy współczesne weźmie udział około 150 rekonstruktorów z kilkunastu grup rekonstrukcji historycznej z całej Polski.

Spotkamy rycerzy, szermierzy i łuczników, poznamy wagę miecza, piki i halabardy, zobaczymy walki wojów i pojedynki rycerskie. Będą dawne tańce i zwyczaje, dawna moda, muzyka i kuchnia. Przeniesiemy się w czasy średniowieczne, staropolskie i słowiańskie, w czasy Księstwa Warszawskiego, Powstania Listopadowego i Styczniowego, wojny polsko-bolszewickiej, drugiej wojny światowej i powojennego podziemia niepodległościowego.

Zacznymy o godz. 10.00 od otwarcia obozowisk historycznych, ukazujących obyczaje i życie codzienne na przestrzeni dziejów Polski. Parada historyczna alejkami Zoomu Natury przejdzie o godz. 13.30. Będzie szereg atrakcji, których zwieńczeniem jest koncert Anny Wyszkon. Bądźmy razem. Zapraszamy.

Pamiętajmy, niedziela, 14 sierpnia, Zalew Janowski i poniedziałek 15 sierpnia - msza św. w intencji obrońców Ojczyzny w Janowskiej Kolegiacie.

Artur Pizoń - Starosta Janowski



Polska husaria

Każden człek winien znać historię swej Ojczyzny

Jak i działwa, tak i każdy człek dorosły, winien znać historię swej Ojczyzny, najjaśniejszej Rzeczypospolitej, która w całej swej wielkości i świetności nieraz wymagała, by za jej wolność nie jeden krew swą przelać musiał.

Wielki całe Armia Polska stawiała naprzeciw obcom, chcącym siłą zabrać co nasze. Nie raz więcej ich było, nie raz z bronią potężniejszą i nie raz porażkę uznać trzeba było, ale zawsze duch walki w narodzie pozostawał wielki i w ostatecznym rozrachunku zawsze Victoria naszym udziałem być musiała.

Dzięki wojskom naszym - od czasów zamierzchłych po nam współczesne, odpędzaliśmy czy to German, Turków czy Rusinów, nie raz prawie odwagę z brawurą myląc. Cedynia, Grunwald, Chocim, Zbaraż, Częstochowa, Warszawa, Wizna, ale i Wiedeń, Tobruk, Monte Casino, wszędzie tam i na niezliczonych polach bitew krew Naszych ziemia przyjęła, krew za nas wszystkich przelana, za wolność każdego mieszkającego w tym kraju nad Wisłą. Pamiętać o tym musimy i z całą stanowczością przekazywać dalej, by wspomnienie o nich nie zginęło.

Chcąc uświetnić Wojsko Polskie i ludziom to przekazać, ten Festiwal przygotowaliśmy nie dla sławy naszej, ale by jego sławę szerzyć, szczególnie gdy za granicą naszą zło coraz wyżej łeb unosi...

Tomasz Krzysztoń



Podczas „bitwy pod Chocimiem”

Absolutorium dla Zarządu Powiatu... Wszyscy byli na „tak”

Absolutorium to jeden z najistotniejszych ustawowych środków nadzoru Rady Powiatu nad działalnością Zarządu Powiatu. Zdają sobie doskonale z tego sprawę i radni, i członkowie Zarządu, którzy cały rok pracują na ocenę swojej pracy.

Na sesjach jak to na sesjach, jedni są aktywni, drudzy mniej, jedni są odważni w wypowiedziach, inni nie, ale generalnie - pomimo różnicy zdań, dochodzą do konsensusu.

Absolutorium dla Członków Zarządu to ważna sprawa, ponieważ oznacza brak zastrzeżeń co do prowadzonej przez nich gospodarki finansowej. I faktycznie, poważnych zastrzeżeń co do pracy Zarządu Powiatu w składzie: Artur Pizoń - Starosta Janowski (Przewodniczący Zarządu), Michał Komacki - Wicestarosta,

Józef Wieleba, Władysław Sowa i Zenon Zyśko nie było, ponieważ wszyscy byli na „tak”.

Warto dodać, że po zakończeniu roku budżetowego Rada Powiatu ocenia pracę Zarządu Powiatu na podstawie sprawozdania rachunkowego. Tak mówi prawo. Udzielenie absolutorium to dla członków Zarządu Powiatu znak, że dobrze pracuje. Tak też się stało, bo wszyscy zagłosowali jednomyślnie.

Dodajmy, że na koniec grudnia 2021 r. dochody wyniosły niemalże 82 mln zł i były wyższe niż zakładano o 13,5 mln zł. Z kolei wydatki, które w budżecie były zaplanowane na poziomie 76,5 mln zł, na koniec roku zamknęły się kwotą 79 mln zł. W kasie powiatu pozostała nadwyżka w wysokości prawie 2,8 mln zł.



Rada Powiatu w Janowie Lubelskim. Siedzą (od lewej): Józef Wieleba i Władysław Sowa - Członkowie Zarządu, Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu, Marian Grela, Andrzej Ciupak - Wiceprzewodniczący Rady. Stoją (od lewej): Bartosz Piech, Daniel Rawski, Stanisław Rawski, Paweł Golec - Wiceprzewodniczący Rady, Michał Komacki - Wicestarosta, Antoni Kulpa, Grzegorz Pyrzyna, Zenon Zyśko - Członek Zarządu, Artur Pizoń - Starosta Janowski (Przewodniczący Zarządu), Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, Stanisław Mazur, Józef Bańka, Andrzej Bielak, Piotr Rogoża, Grzegorz Krzysztoń - Sekretarz Powiatu; foto: Alina Boś

Powiat Janowski. Wysyp inwestycji drogowych

Jak z worka, jeden po drugim, rok po roku, sypią się przetargi, ogłaszane przez Zarząd Dróg Powiatowych na modernizację powiatowej infrastruktury drogowej. Zazwyczaj są to zadania roczne lub dwuletnie. Pieniądze i to duże, też się znajdują. W 2020 r. - prawie 17,7 mln zł, w 2021 r. - 9,5 mln, w 2022 r. - 16,5 mln... Razem ponad 53,7 mln zł. Środki wykorzystywane są przez Powiat Janowski na modernizację powiatowej infrastruktury drogowej, widocznej w przestrzeni publicznej powiatu janowskiego. Zmiany, widzą też kierowcy spoza powiatu. Inwestycje są realizowane o czasie, a gdyby pisać o wszystkim szczegółowo ze zdjęciami - gazety by zabrakło, dlatego będzie krótko i na temat. Obecnie trwają prace na kilku placach budowy.

Zacznijmy od rozbudowy ulicy Stokowej. Niby mały odcinek, bo zaledwie 400 m., a cena z zabukowanych w budżecie 850 tys. zł (w tym, 400 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i około 220 tys. z budżetu gminy Janów Lubelski) urosła do ponad 1,4 mln zł. Na tyle wyceniło swoje usługi Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Robić, nie robić... Zrezygnować, przełożyć czy dołożyć... Ostatecznie Zarząd Powiatu - zgodnie z sugestią radnych, zdecydował, by inwestycję wykonać, a więc dołożyć do zabezpieczonych środków finansowych kolejne 300 tysięcy zł (pieniądze z opracowań dokumentacji, robót drogowych itp. przesunięto na brakujące inwestycje). Dodatkowe 300 tys. zł dodała Gmina Janów Lubelski.

Ponad 2 mln zł wyniesie przebudowa 1,2-kilometrowego fragmentu drogi powiatowej na odcinku Modliborzyce - Gwizdów. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to kwota rzędu 960 tys. zł. Resztę, po połowie, dołoży Powiat Janowski i Gmina Modliborzyce. Tym sposobem powstanie 7,5-kilometrowy ciąg dobrej drogi powiatowej od Modliborzyce do Ciechocina. Wykonawcą zadania jest „Wod-Bud” z Kraśnika.

Trzecie zadanie to droga powiatowa w kierunku Porytowego Wzgórza... Skończyły się prace przy przebudowie fragmentu drogi od CPN-u do mostu (droga została oficjalnie odebrana), a zaczęły na najbardziej zniszczonym odcinku od ronda do CPN-u. I choć odcinek jest krótki, liczący niespełna 750 m, to bardzo istotny z punktu widzenia kierowców, a przy tym kosztowny (prawie 3,6 mln zł, z czego zewnętrzne dofinansowanie to kwota rzędu 2 mln zł, reszta to wkład własny Powiatu Janowskiego i Gminy Janów Lubelski). Wykonawcą zadania jest Konsorcjum Firm: Lider Konsorcjum - PBI Infrastruktura SA. Kraśnik i Partner Konsorcjum - PBI WMP Sp. z o.o. Sandomierz. Inwestycja zostanie zrealizowana w tym roku. I dobrze, bo wreszcie będzie można pojechać dobrą drogą od ronda w kierunku Momot, aż do miejscowości Szewce... Ponad 20 km dobrej drogi powiatowej...

Trwają roboty drogowe na 7-kilometrowym odcinku drogi powiatowej na trasie Dzwola - Kocudza Górna - Łada w kierunku Goraja (do granicy powiatu janowskiego z powiatem biłgorajskim). Zadanie za kwotę rzędu 11,7 mln zł wykona PBI Kraśnik. Inwestycja - w 95 procentach, jest finansowana z „Polskiego Ładu”, resztę dołoży Powiat Janowski oraz gminy Chrzanów i Dzwola. W grę wchodzi duże pieniądze, więc jakość wykonania musi być adekwatna do ceny.

I ostatnie zadanie, przebudowa ponad 3-kilometrowego odcinka drogi w gminie Potok Wielki na trasie Potoczek - Bania w miejscowości Maliniec. Wartość zadania - przy rządowym wsparciu w wysokości 1,7 mln zł, oszacowano na 3,5 mln zł. Resztę dokłada Powiat Janowski i Gmina Potok Wielki. Inwestycja stanowi „ciąg dalszy” przebudowanego w ubiegłym roku 3-kilometrowego odcinka drogi powiatowej na linii Potoczek - Maliniec.

Wszystkie inwestycje zostaną zakończone w tym roku. W międzyczasie ruszy kolejna procedura przetargowa... - We wrześniu, ogłosimy dwa przetargi. Jeden na przebudowę mostu w Rataju Ordynackim w gminie Godziszów, drugi na modernizację prawie 7-kilometrowego odcinka drogi Batorz - Stawce - informuje Witold Kuźnicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Alina Boś; foto: ZDP



Droga w Modliborzycach



Ulica Bohaterów Porytowego Wzgórza



Ulica Stokowa

Kolejne 13 mln zł rządowego wsparcia na inwestycje

Z klucza, nie z klucza (politycznego), ale pieniądze na inwestycje są. Rząd dzieli kasę na gminy, powiaty i województwa. Jak jest w innych stronach, trudno powiedzieć, a jak w naszych? Nieźle, być może dlatego, że co niektórym władzom jest po drodze z władzą. A i wybory niebawem, więc warto inwestować... - W najbardziej oczekiwane przez mieszkańców inwestycje - tak to mówią władze, typując zadania do realizacji. Do tego dochodzą kontakty miejscowych notabli z „górami” w Warszawie, tzw. „lobbowanie” na rzecz lokalnej społeczności, a potem..., promesy, które rozdaje samorządowcom Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP.

Trzeba przyznać, że miliony bezzwrotnego dofinansowania z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych płyną w nasze strony jak nigdy dotąd. Za pierwszym razem, było ich 70, za drugim - 75, a teraz - dodatkowe 13 mln zł dla „terenów popegeerowskich”, co daje ogółem 168 mln zł. Skala inwestycji się zwiększa, przybywa dobrych dróg, modernizowane są szkoły, realizowane są zadania w zakresie infrastruktury sportowej, zdrowotnej i wodno-kanalizacyjnej...

Co będzie tym razem z 13-milionowym dofinansowaniem? - Modernizacja 4-kondycyjnego budynku Liceum Ogólnokształcącego w pakiecie z nową windą za ponad 4 mln zł oraz chodnik z poboczem na trasie Kolonia Zamek - Kolonia Wolica za około 700 tys. zł - wymienia Artur Pizoń - Starosta Janowski. Ogółem na ten cel Powiat Janowski otrzyma prawie 4,8 mln zł.



Od lewej: Wójtowie Gmin - Potoka Wielkiego i Dzwoli - Leszek Nosal i Wiesław Dyjach, Michał Komacki - Wicestarosta, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Krzysztof Kołtyś - Burmistrz Janowa Lubelskiego

Polski Ład... 75 mln zł rządowego wsparcia na inwestycje

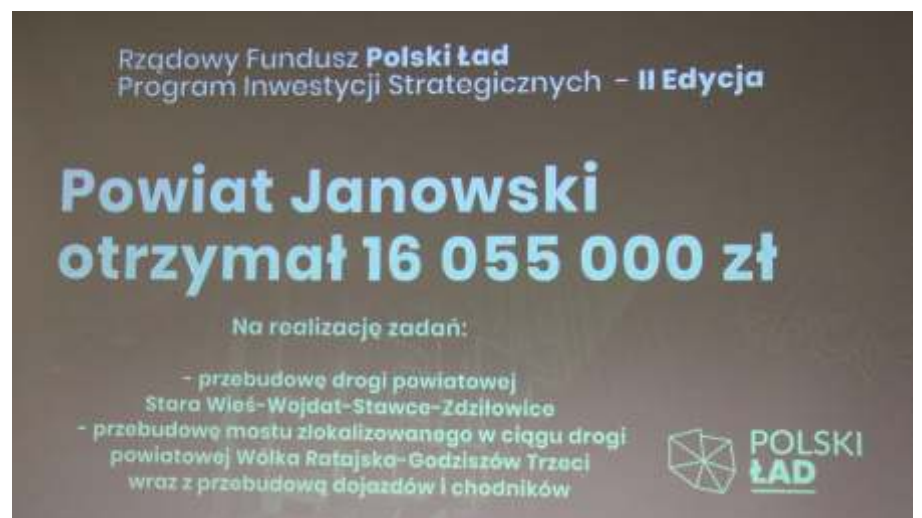
Druga edycja Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, a w niej... 75 mln zł dla Powiatu Janowskiego oraz gmin: Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzycze i Potok Wielki. O 5 mln więcej w stosunku do pierwszego rozdania, co oznacza, że w tym i poprzednim roku zostało lub zostanie rozdysponowanych w naszych stronach 145 mln zł.

- Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę kompleksów sportowych w Chrzanowie i Godziszowie, modernizację oświetlenia ulicznego w gminie Batorz, adaptację gminnego budynku administracyjnego w Dzwoli i rewitalizację Janowa (dom towarowy zostanie wyburzony) - wylicza Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP.

Z Polskiego Ładu w gminie Modliborzycze pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na instalację fotowoltaiczną i pompy ciepła w miejscowej szkole, a w gminie Potok Wielki na utworzenie zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego dla osób starszych (w Zarajcu Potockim). Do tego dochodzi modernizacja dróg w gminie Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski i Potok Wielki.

Dotację w wysokości ponad 16 mln zł na dwa zadania otrzymał też Powiat Janowski - chodzi o remont mostu na drodze w Wólce Ratajskiej i przebudowę prawie 8-kilometrowego odcinka drogi powiatowej od Stawiec do Batorza.

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.



Od lewej: Józef Zbytniewski - Wójt Gminy Godziszów, Czesław Krzysztóń - Wiceburmistrz Janowa Lubelskiego, Władysław Sowa - Członek Zarządu Powiatu, Marcin Sulowski - Wójt Gminy Chrzanów, Wiesław Dyjach - Wójt Gminy Dzwola, Zenon Zyśko - Członek Zarządu Powiatu, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Grzegorz Czelej - Senator RP, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Michał Komacki - Wicestarosta Janowski, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, Leszek Nosal - Wójt Gminy Potok Wielki, Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu, Henryk Michałek - Wójt Gminy Batorz

Janów Lubelski. Po 10 latach Rejon Energetyczny wraca na „stare śmieci”

Rejon Energetyczny w Janowie Lubelskim... W 2012 r. zdegradowany do Posterunku Energetycznego, w 2022 r. przywrócony „do łask” uchwałą Zarządu PGE Dystrybucja S.A... W 2012 r. „wcielony” do Rejonu Energetycznego w Stalowej Woli, w 2022 r. zeń wydzielony.

Rejon Energetyczny w Janowie oficjalnie zacznie funkcjonować 19 sierpnia br. Zostanie odtworzony na bazie „starych włości” sprzed 2012 r., czyli posterunków energetycznych w Janowie, Anopolu i Harasiukach.

Rejon - tak, jak przed 10 laty, będzie obsługiwał odbiorców z 15 gmin (7 z powiatu janowskiego - Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzycze i Potok Wielki, 4 z powiatu kraśnickiego - Annapola, Gościeradów, Szastarki i Trzydnika Dużego, 3 z powiatu niżańskiego - Jarocin, Harasiuk i Ulanów oraz Zaklików z powiatu stalowowolskiego).

Przywrócenie Rejonu to bardzo dobra informacja, zarówno dla mieszkańców, jak i samorządowców, którzy lata temu protestowali przeciwko jego likwidacji. Listy sprzeciwu były zbierane w urzędach, zakładach pracy, po mszach świętych. Związkowcy organizowali akcje protestacyjne, oflagowywali rejony, pikietowali przed siedzibami decydentów... W obronie Rejonu, różnego rodzaju stanowiska i petycje podejmowali posłowie, senatorowie, radni powiatowi i gminni, samorządowcy. W obronie Rejonu i Sądu, akcje protestacyjne organizował również ówczesny Starosta Janowski, a obecnie Poseł na Sejm RP Jerzy Bielecki. I choć działania protestacyjne były zsynchronizowane, Rejon i Sąd zlikwidowano. Sąd na mapę sądowniczą kraju wrócił 30 czerwca 2015 r., natomiast Rejon Energetyczny na „stare włości” wrócił w sierpniu br.

- Rząd PO-PSL zlikwidował Rejon Energetyczny w Janowie Lubelskim, a Rząd Prawa i Sprawiedliwości go przywrócił - informuje Bielecki.

Warto zauważyć, że każda ponadregionalna instytucja wzmacnia znaczenie regionu, podnosząc rangę powiatu i miasta. Inna sprawa, że Rejon Energetyczny jest również potrzebny ze względu na wzrost odbiorców i instalacji fotowoltaicznych oraz zmianę operatora sieci dystrybucyjnej.

Tekst; foto: Alina Boś



Przed siedzibą przywróconego rejonu

Nowa ścieżka pieszo-rowerowa Janów - Zofianka. Największe udogodnienie dla rowerzystów to jazda parami

Legalnie, nielegalnie, ale na pewno bezpiecznie...

Coraz więcej rowerzystów korzysta ze ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze krajowej nr 74 od Janowa do Zofianki Górnej. Co prawda, miejscami roboty jeszcze trwają, ale w soboty czy niedziele, dni robocze - poza godzinami pracy drogowców, można korzystać z dobrodziejstw przydrożnego „szlaku”.



Ścieżka rowerowa na trasie Janów - Zofianka; foto: Alina Boś

Szersze, dłuższe i oznakowane... Nowe ścieżki rowerowe w centrum Janowa

W wielkich miastach ścieżki rowerowe to standard... Standard, który staje się powoli „normą komunikacyjną” w mniejszych miastach i miasteczkach.

Pierwsze ścieżki rowerowe na terenie powiatu janowskiego powstawały w Janowie ponad 10 lat temu... Najpierw wzdłuż ulicy Jana Pawła II, potem wzdłuż ulicy Turystycznej, Skorupki, Bialskiej... Nie było tych ścieżek aż tak wiele, bo pieniądze „szły” na drogi... Z każdym rokiem coraz więcej. Dzisiaj, to są grube miliony, a większość dróg jest w bardzo dobrym stanie. I dlatego pora zacząć inwestować w ścieżki pieszo-rowerowe, które pojawiły się ostatnio w centrum Janowa w kierunku szpitala po obu stronach drogi krajowej.

„Korytarze rowerowe” mieszkańcom Janowa „zafundowała” Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie. Ścieżki powstały na bazie starych chodników, które poszerzono, przedłużono, odremontowano i oznakowano. Różnicę widać gołym okiem, a i ruch jest większy...

Zadanie, ujęte w programie inwestycyjnym Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie, realizuje LS Complex w Lublinie. Trzeba przyznać, że momentami aż się roi od różnego rodzaju sprzętu i urządzeń.

Budowa ścieżki - patrząc z boku, przypomina trochę budowę drogi. Też jest solidna podbudowa, piasek, asfalt, krawężniki i płyty ażurowe do umocnienia skarp i rowów przydrożnych - miejscami głębszych, miejscami płytszych. Ścieżka jest wyniesiona do wysokości drogi, „bogata” w różnego rodzaju zjazdy, wjazdy i podziemne „elementy”. Do tego dochodzą wymagania technologiczne w zakresie produkcji, transportu, materiału, odwodnienia... Wszystko musi grać...

W czasie budowy jest sporo różnej maści materiałów i samochodów, których lokum znajduje się „w zasięgu ręki” na starym śmietniku.

Jeśli chodzi o załogę... Zaczynają pracę z samego rana, a kończą po południu - robota ubywa. W odblaskowych żółtych kamizelkach są widoczni, tak jak widoczne są efekty ich pracy. Nieraz spowalniają ruch... Cofają z naczepą, przyczepą, którą kontrolują w lusterku. I choć miejsca do manewrowania niewiele, a kierowcy zatrzymanych aut gapią się beczelnie, to radzą sobie doskonale... Szacun. Ruch uwolniony, można jechać...

Ścieżka, która ma zostać oddana do użytku na początku września, kosztuje około 3 mln zł. Dużo, mało... Ile by to nie było, tak trzeba, ze względu na bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów... Ludzie lubią się ruszać, spacerować, maszerować z kijkami nordic walking i jeździć na różnego rodzaju hulajnogach i rowerach... A największe udogodnienie dla rowerzystów to jazda parami (oby nie za rękę i bez trzymania kierownicy).



Ścieżka rowerowa przy ulicy Zamoyskiego; foto: Anna Sosnowka

ŚDS, WTZ... Na ulicy Bialskiej powstaje obiekt dla osób niepełnosprawnych

Na ulicy Bialskiej, na bazie dawnej spółdzielni „Roztocze”, powstaje obiekt dla osób niepełnosprawnych. Będzie to nowoczesny kompleks budynków administracyjno-usługowych, tworzony na potrzeby podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatów Terapii Zajęciowej. Prace trwają.

Obiekt będzie wyposażony w ogniwa fotowoltaiczne, umożliwiające ograniczenie zużycia energii, oraz inteligentne systemy zarządzania poborem wody i prądu. Będzie monitoring, wszelkiego rodzaju dojścia, zjazdy i dojazdy oraz garaż samochodowy dla obu jednostek. Pojawia się dwie odrębne kotłownie na gaz ziemny i oddzielne przyłącza na prąd, wodę, kanalizację sanitarną i gaz ziemny. Całość zostanie ogrodzona.

Powstanie kilkadziesiąt miejsc parkingowych, droga z miejscem manewrowym dla busów przywożących podopiecznych, chodniki, ławki, okazała altana z miejscem do grillowania, drewniana scena, stojaki na rowery i automatyczne bramy. Będzie dużo zieleni, ozdobne pergole i miejsce na drzewka ozdobne i ogródek warzywno-owocowy, a po dawnej spółdzielczości na ulicy Bialskiej zostaną jedynie stare drzewa z budkami dla ptaków. Jeden z budynków zostanie dostosowany do potrzeb osób z zaburzeniami psychicznymi.

Środowiskowy Dom Samopomocy był i jest jednostką organizacyjną pomocy społecznej dziennego pobytu, której podopieczni - od 2023 r., jednorazowo będą mogli skorzystać z miejsc całonocowego pobytu (nie dłużej niż trzy miesiące, z możliwością przedłużenia - w wyjątkowych sytuacjach, do sześciu miesięcy).

W obiekcie znajdzie się miejsce dla podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej, prowadzonych przez Caritas Diecezji Sandomierskiej.

Inwestycja jest dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa 13: Infrastruktura Społeczna, Działanie 13.3 „Rewitalizacja Obszarów Miejskich”.



Wizualizacja obiektu

Drewna opałowego w Lasach Janowskich nie brakuje



W Lasach Janowskich; foto: Alina Boś

Póki co drewna opałowego w Lasach Janowskich nie brakuje. Jest sprzedawane przez okrągły rok. Co prawda, ze względu na ceny węgla zainteresowanie jest większe niż w roku ubiegłym, ale opał jest, wystarczy zadzwonić, zamówić i odebrać własnym transportem. Czasami trzeba trochę poczekać, ale się jeszcze nie zdarzyło, żeby drewna opałowego dla odbiorców indywidualnych zabrakło. Kilka lat temu zdarzały się spadki sprzedaży opału ze względu na panele solarne i fotowoltaiczne, ale teraz - ze względu na wysokie ceny węgla i gazu, drewno wróciło do łask.

Opałowy „asortyment” jest spory. - Największym powodzeniem cieszą się gatunki najbardziej energetyczne, czyli buk, grab, dąb, potem jest brzoza, olsza, a na końcu sosna i osika - informuje Waldemar Kuśmierczyk - Nadleśniczy janowskiego Nadleśnictwa.

Oczywiście ceny zależą od kaloryczności drewna. Najdroższy (w jednej cenie) jest buk, dąb i grab, nieco tańszy, również w jednej cenie - jesion, klon i brzoza, a najtańsze - olsza, sosna i osika.

Drewno jest pozyskiwane w ramach zabiegów hodowlanych i cięć planowych i sanitarnych. Często są to złomy, wywroty po burzach, drzewa zaatakowane przez korniki lub inne owadzie szkodniki. Czasami, są to „szkodniki” na dwóch nogach, które kradną drzewo z pnia i gotowych asortymentów. Ostatnio, kradzieże się niestety nasiliły. Czynności prowadzi straż leśna, wykorzystując kamery, fotopułapki, itp.

Asortyment drewna do sprzedaży zależy od składu gatunkowego drzewostanu, który w janowskim Nadleśnictwie obfituje w sosny, olsze, brzozy i osiki. Dębu, grabu i buka jest zdecydowanie mniej, co oznacza, że Nadleśnictwo sprzedaje to, czym dysponuje (najczęściej sosnę). Ludzie kupują opał w zależności od potrzeb, ktoś kupi 2, 3 metry, a ktoś 10 czy 15. Najważniejsze, że drewno jest i że można go kupić.

Alina Boś

Termomodernizacja janowskiego szpitala zbliża się ku końcowi

Dobiega końca kompleksowa termomodernizacja szpitala powiatowego w Janowie Lubelskim. Poziom realizacji zadania osiągnął pułap ponad 95 procent.

Trzyzadaniowy projekt pochłonie prawie 13 mln zł (ponad 10 mln zł stanowią środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, natomiast 2,6 mln zł to tzw. „wkład własny” Powiatu Janowskiego).

Póki co jest to największa szpitalna inwestycja, którą zaczęto od wybudowania farmy fotowoltaicznej (jeszcze do niedawna, szpital w Janowie był jedynym szpitalem w województwie lubelskim z fotowoltaicznym „oprzyrządowaniem”).

Farma, składająca się z 1130 paneli fotowoltaicznych, uruchomiona w grudniu 2019 r., przyniosła ponad pół mln zł oszczędności. - Od czasu uruchomienia wyprodukowała 568,46 MWh, gdzie przy uśrednionej za ten okres cenie PGE Obrót + Dystrybucja, wynoszącej 494,00 zł za MWh, oszczędności wyniosły na dzień 31 grudnia 2021 r. ponad 280 tys. zł. W analogicznym okresie faktury za energię elektryczną, dostarczaną w sposób tradycyjny, wyniosły ponad 808 tys. zł - informuje Renata Ciupak - Dyrektor szpitala.

Oszczędności przynosi też instalacja solarna (około 150 kolektorów słonecznych), uruchomiona w drugim półroczu 2020 r. - Od czasu uruchomienia do 24 marca 2022 r. wyprodukowała łącznie 768,8 GJ. Po uśrednieniu cen rocznych wytworzenia energii cieplnej w GJ, oszczędność wyniosła ponad 72 tys. zł - mówi szefowa szpitala. - Realne oszczędności w zużyciu gazu na potrzeby ogrzania budynku zostaną przeliczone na koniec bieżącego roku, gdyż dopiero ten rok będzie pełnym okresem, kiedy budynki są w pełni ocieplone - dodaje pani Dyrektor.

„Zaskórniaki” w kosztach utrzymania budynków pojawią się z racji ocieplenia budynku, wymiany zewnętrznej sieci ciepłowniczej, centralnego ogrzewania (ponad 550 grzejników), drzwi, okien, itp.

Plusem, którego nie można nie zauważyć, jest wygląd zewnętrzny szpitala.

Nowa, w stonowanych barwach elewacja robi wrażenie.

Na projekcie zyskały też poradnie specjalistyczne, które - docieplone, otrzymały nowe „nakrycie głowy” i wygląd. W ramach zadania wymieniono otwory zewnętrzne, wybudowano nową rampę i schody zewnętrzne, wymieniono instalację centralnego ogrzewania, zadbano o balustrady.

Obecnie trwają roboty końcowe - wbrew pozorom, bardzo istotne z punktu widzenia całości inwestycji.



Odnowiony budynek szpitala

Zmieni się otoczenie szpitala. Będą parkingi, parkomaty i monitoring

Już niebawem parkowanie przy janowskim szpitalu zostanie uporządkowane. Szpital będzie dysponował ponad 300 miejscami parkingowymi.

- Z tyłu, przy kotłowniach, będą parkingi pracownicze na kartę zbliżeniową z czytnikiem, a przed szpitalem pojawią się automaty płatnicze za usługi parkingowe - informuje Renata Ciupak - Dyrektor szpitala.

Mowa o samoobsługowych terminalach, które - po włożeniu uprzednio pobranego przy wjeździe biletu, odmierzą czas postoju zaparkowanego auta pacjentów i osób odwiedzających chorych na oddziałach, pobierając stosowną opłatę.

Będą to pierwsze tego typu urządzenia w powiecie janowskim.

System parkingowy to tylko jeden z elementów zagospodarowania otoczenia szpitala. Pieniądze zostaną wykorzystane na budowę dróg dojazdowych i pożarowych, ciągów pieszych oraz kanalizacji deszczowej. Pojawią się nowe nasadzenia drzew i krzewów, oczywiście po wykonaniu parkingów. Teren zostanie ogrodzony. Będą bramy wjazdowe, parking na rowery, monitoring oraz metalowa wiata na karetki szpitalne.

Wartość zadania ogółem to kwota rzędu 5 mln zł. Pieniądze w wysokości 3,11 mln zł pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, reszta - niespełna 1,9 mln zł to „wkład własny” Powiatu Janowskiego.

Inwestycja jest realizowana w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”. Prace zakończą się z końcem roku, a może i wcześniej.



Nowe miejsca parkingowe przy szpitalu

Malują, remontują, restaurują i to z własnej kieszeni

Malują sale, hole i korytarze, wymieniają drzwi i zawory hydrauliczne, przeorganizowali szpitalne laboratorium i aptekę... I to z własnych pieniędzy...

Okres wakacyjny w janowskim szpitalu jest bardzo pracowity. Sezon urlopowy i niskie obłożenie łóżek sprzyjają remontom, chociażby dwóch studni z racji własnego ujęcia wody. Kolejny wydatek stanowią drzwi automatyczne w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, dostosowanie do wymogów higieniczno-sanitarnych szpitalnej apteki, laboratorium oraz remont bloku operacyjnego (łącznie z malowaniem).

„Ilonka” - bezpłatna Szkoła Rodzenia w szpitalu

„Ilonka” - tak nazywa się Szkoła Rodzenia, która powstała przy oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala powiatowego w Janowie Lubelskim.

Szkoła rozpoczęła działalność na początku sierpnia. Co tydzień w każdy czwartek po południu zajęcia z ciężarnymi prowadzą położne i fizjoterapeuta. Póki co są dwie 6-osobowe grupy ciężarnych, ale to kwestia czasu, kiedy będzie więcej. Zajęcia są darmowe, nie trzeba daleko jechać, wystarczy telefon, by pod fachowym okiem - w teorii i praktyce, przygotować się do porodu.

Głównym celem Szkoły Rodzenia jest przygotowanie kobiety do porodu siłami natury i połogu oraz edukacja rodziców w zakresie opieki nad noworodkiem. Szkołę Rodzenia najlepiej rozpocząć powyżej 24 tygodnia ciąży. Zapisy - w pakiecie z planem zajęć, odbywają się w poradni ginekologiczno-położniczej w godzinach 8.00-14.30 lub telefonicznie pod numerem telefonu 15 843 63 93. Wszystkie zajęcia i materiały są bezpłatne.

Przydałaby się też chociaż jedna nowa winda do sal pacjentów, chociaż takowych - wiekowych, jest trzy. Wniosek o 2-milionowe dofinansowanie, złożony w programie „Dostępność plus” w Ministerstwie Zdrowia czeka na rozpatrzenie.

Szpital liczy też na pieniądze od publicznych i prywatnych sponsorów, chociażby na nowe drzwi do sal chorych, sprzęt rehabilitacyjny czy remont szatni dla pracowników.

Bez wydatków z własnej kieszeni, za to ze środków Ministerstwa Zdrowia, zostanie zakupiony sprzęt na wyposażenie karetek. Mowa o defibrylatorze, urządzeniu do kompresji klatki piersiowej, respiratorze transportowym. Podpisanie umowy nastąpi w pierwszej połowie sierpnia.

Nowe łazienki szpitalne i toalety jeszcze w tym roku

Milion zł pozyskał szpital janowski na dodatkowe łazienki w oddziałach szpitalnych. Pieniądze pochodzą z Funduszu Przeciwdziałania Covid-19. Dotacja zostanie przeznaczona na nowe toalety, również dla osób niepełnosprawnych. Pieniądze - ze środków rządowych, przekazał wojewoda. Wkład własny szpitala wynosi prawie 120 tys. zł.

Dotacja musi być wykorzystana do końca roku. I zostanie. Na wszystkich oddziałach, remontowane są stare łazienki, powstają nowe, po dwie dodatkowe na każdym oddziale. Podobnie, jest w izolatkach.

Przypomnijmy, że Fundusz Przeciwdziałania Covid-19 wspiera realizację zadań związanych z przeciwdziałaniem i minimalizowaniem społeczno-gospodarczych skutków pandemii.

Rezonans, tomograf... Szpital doposaża się w sprzęt

Diagnostyka obrazowa w janowskim szpitalu wchodzi na wyższy poziom. W styczniu tego roku do placówki trafił rezonans magnetyczny za 4 mln zł, a za rok - o tej samej porze, będzie tomograf komputerowy za ponad 4,2 mln zł.

Tym razem pieniądze pochodzą z rezerwy budżetu państwa - ponad 3,3 mln zł. Wkład własny szpitala to kwota 830 tys. zł, 10 tys. zł dołożył Powiat Janowski.

Nowy sprzęt zastąpi stary, mocno wyeksploatowany aparat, kupiony 11 lat temu. Oczywiście do potrzeb nowej aparatury zostanie dostosowana pracownia RTG w odpowiednim standardzie.

Mówiąc o badaniach diagnostycznych, warto dodać, że szpitalna pracownia rezonansu magnetycznego wykonuje badania komercyjne w atrakcyjnych cenach i „od ręki”.

Pracownia oferuje pełen zakres badań diagnostycznych, dysponując wysokiej klasy aparatem Magnetic Resonance Imaging 1.5T firmy Canon. Parametry techniczne urządzenia spełniają światowe standardy diagnostyki obrazowej.

Szczegóły i zapisy pod nr tel. 451 047 533.

Tekst; foto: Alina Boś



Rezonans magnetyczny

Jubileusz 40-lecia szpitala...

Czterdzieści lat szpitala to szmat czasu i ciekawa historia janowskiej placówki zdrowia... - To czas budowy, rozwoju, kształcenia i pionierskich rozwiązań... - W 1991 r. jako pierwsi w województwie tarnobrzeskim wstawiliśmy pierwszą protezę stawu biodrowego - informował podczas spotkania Krzysztof Kalita, znany specjalista chirurgii, ortopedii i traumatologii, ceniony przez pacjentów i w środowisku medycznym. Kalita organizował też międzynarodowe sympozja naukowe, m.in. urazów sportowych.

Pięć lat wcześniej, w 1984 r. otwarto Ośrodek Dializ Pozaustrojowych, który był pierwszym i jedynym tego typu ośrodkiem w województwie tarnobrzeskim.

Na bazie apteki szpitalnej zorganizowano produkcję płynów infuzyjnych, likwidując w ten sposób braki w ich zaopatrzeniu. Dla przydatności kroplówek do użytku wewnętrznego, Dyrektor Józef Dyjach zorganizował hodowlę specjalnej rasy królików, koniecznych do badania płynów na pyrogeny. Nadwyżki produkowanych płynów odstępowano innym szpitalom...

W międzyczasie szpital odwiedził rodak Bill Umiński z USA (tamtejsi Rotarianie zaopatrzyli placówkę w markowy respirator, aparat RTG i USG oraz strzykawkę i rękawice operacyjne, z czym inne szpitale miały kłopot).

W 1982 r. kierownik działu rehabilitacji Krystyna Senderek utworzyła Klub Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, łącznie z nauką poruszania na wózkach.

Zapotrzebowanie na usługi medyczne rosło, z czego zdawał sobie sprawę asystent Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Lublinie - dr Władysław Anasiewicz, który w 1960 roku został dyrektorem szpitala i ordynatorem oddziału chirurgicznego. Zaczęły się remonty, adaptacje pomieszczeń, „rozmnożyły się oddziały” i do 150 wzrosła liczba szpitalnych łóżek. Nie było to jednak to, o czym myślał Anasiewicz... A myślał o budowie nowego budynku... I stało się. Dzięki jego staraniom i pomocy dr. Dominika Szymanka z wojewódzkiego wydziału zdrowia, janowski szpital został ujęty - jako jedna z pięciu placówek, w pięcioletnim wojewódzkim planie budowy szpitali na lata 1971-1975.

Pierwsze ekipy budowlane weszły na teren szpitala w 1974 r. Szpital uruchomiono po 8 latach budowy, w 1982 r. Anasiewicz dyrektorem szpitala był do maja 1989 r. Potem dyrektorem został dr Krzysztof Kalita, który pamięta doskonale otwarcie nowego szpitala 12 czerwca 1982 r. o godz. 14.00.

Jak jest dzisiaj... Dzisiaj szpital posiada 250 łóżek. W strukturach szpitala funkcjonuje 10 oddziałów: chirurgii ogólnej, urazowo-ortopedyczny, ginekologiczno-położniczo-noworodkowy, dziecięcy, wewnętrzny z pododdziałami neurologii i pulmonologii, intensywnie terapii i anestezjologii, psychiatrii, psychogeriatrui, rehabilitacji i szpitalny oddział ratunkowy. W szpitalu na umowę o pracę jest zatrudnionych 479 osób, a po doliczeniu umów kontraktowych i zleceń pracuje tutaj 586 osób.

- Łączna wartość projektów, realizowanych w ostatnich latach, kształtuje się na poziomie 35,5 mln zł - informuje Renata Ciupak - Dyrektor szpitala. Pieniądze były przeznaczane, m.in. na zakup karetek, sprzęt medyczny i wyposażenie, budowę lądowiska dla helikopterów, termomodernizację szpitala, zakup rezonansu magnetycznego i stołu operacyjnego oraz zagospodarowanie terenu. Przed szpitalem kolejne wyzwania w postaci modernizacji oddziałów szpitalnych, przystosowanych do aktualnej sytuacji epidemiologicznej, montaż i zakup tomografu komputerowego (pieniądze są), wymiana windy, klimatyzacja, sprzęt rehabilitacyjny i medyczny...

Podczas jubileuszowego spotkania kilkudziesięciu pracowników uhonorowano odznakami „Zasłużony dla ochrony zdrowia”. Odznaki otrzymali:

Krzysztof Kalita - lekarz specjalista chirurgii ogólnej i specjalista ortopedii i traumatologii z bardzo dużym doświadczeniem zawodowym. Wdrożył nowoczesne metody leczenia schorzeń narządu ruchu, dzięki czemu janowski szpital stał się jednym z czołowych w regionie ośrodków, wykonujących operacje endoprotezoplastyki. Pod jego kierunkiem wykształciło się wielu lekarzy ortopedów.

Wiesław Ślusarski - lekarz specjalista ginekologii i położnictwa z bardzo dużym doświadczeniem zawodowym.

Mieczysław Dybiec - lekarz specjalista chirurgii ogólnej z bardzo dużym doświadczeniem zawodowym.

Grażyna Nizioł - pielęgniarka oddziałowa oddziału dziecięcego, zaangażowana w kształcenie kadry pielęgniarskiej, propagator szczepień ochronnych.

Zoja Przystupa - pielęgniarka oddziałowa oddziału intensywnie terapii i anestezjologii, zaangażowana w kształcenie kadry pielęgniarskiej.

Danuta Grzegórska - pielęgniarka oddziałowa oddziału urazowo-ortopedycznego, zaangażowana w kształcenie zawodowe pielęgniarek, prowadzi zajęcia ze studentami, audytor wewnętrzny.

Bożena Dyach-Kot - kierownik diagnostyki laboratoryjnej, aktywnie działa na rzecz rozwoju szpitalnego laboratorium, doświadczony diagnosta laboratoryjny.

Zbigniew Sawa - specjalista w dziedzinie fizjoterapii z bardzo dużym doświadczeniem zawodowym, działający w kierunku rozwoju i podniesienia jakości zabiegów fizjoterapeutycznych działu fizjoterapii.

Podczas jubileuszu wyróżniono też pracowników szpitala, szczególnie zaangażowanych w walkę z pandemią, pracujących na oddziałach z łózkami covidowymi.

Grawertony otrzymali:

Piotr Sikorski - ordynator oddziału intensywnie terapii i anestezjologii. Od początku pandemii zdobywał wiedzę, szkolił personel, zabezpieczał ciągłość opieki lekarskiej.

Katarzyna Halabis - kierownik bloku operacyjnego, lekarz oddziału intensywnie terapii i anestezjologii. Przez czas trwania pandemii trwała niestrudzenie na stanowisku pracy.

Tomasz Szumski - ordynator oddziału wewnętrznego. W czasie pandemii koordynował pracę oddziału, wykazując się opanowaniem i fachowością. Zabezpieczał obsadę lekarską w czasie wysokiej absencji lekarzy z powodu kwarantanny i izolacji.

Zofia Widz - lekarz oddziału wewnętrznego, pracująca na „pierwszej linii” z pacjentami covidowymi. W nowych warunkach epidemiologicznych wykazała się dużym zaangażowaniem, inicjatywą i skutecznością działania. Dzięki jej poświęceniu i refleksowi udało się uratować wiele istnień ludzkich.

Marek Mazur - lekarz oddziału wewnętrznego, z ogromnym oddaniem i właściwą sobie życzliwością pracował w bezpośrednim kontakcie z pacjentami covidowymi. W celu ratowania ich życia i zdrowia narażał codziennie swoje. W czasie największych zachorowań niestrudzenie zabezpieczał ciągłość opieki lekarskiej.

Waldemar Kostrzewa - lekarz oddziału wewnętrznego oraz lekarz dyżurny SOR-u. Od początku pandemii pracował na „pierwszej linii” z pacjentami covidowymi, wykazując się spokojem i zaangażowaniem. Niestrudzenie trwał, dyżurując na oddziale wewnętrznym i SOR-ze.

Monika Galek - lekarz radiolog, kierownik działu diagnostyki obrazowej, gdzie trafiał praktycznie wszyscy pacjenci z rozpoznaniem lub w celu rozpoznania koronawirusa. Pani doktor wraz z podległym jej personelem wykonywała i opisywała badania, by trafnie dobrać ścieżkę i metody leczenia pacjentów.

Grzegorz Opielak - lekarz psychiatra, ordynator oddziałów psychiatrii i psychogeriatrui. W czasie pandemii nie baczyl na ryzyko zakażenia, przedkładając dobro pacjentów nad własne.

Angelika Tomczyk - ratownik medyczny SOR-u, która wykazała się szczególnym zaangażowaniem w walkę z koronawirusem. Od początku pandemii pobierała wymazy, zabezpieczała pracę drive-thru, angażowała się w pracę punktu szczepień. Kompetentna, niezawodna, z wielką kulturą osobistą.

Elżbieta Pawlos - pielęgniarka epidemiologiczna szpitala. W początkach pandemii zdobywała wiedzę, edukowała personel, wykazała się zaangażowaniem i skutecznością działania. Pełna poświęceń, wykazywała się wyjątkowym zaangażowaniem, ponadprzeciętną wiedzą, opanowaniem i sprawnością działania.

Renata Robak - pielęgniarka oddziałowa SOR-u, koordynująca pracę zespołów ratownictwa medycznego. Wzorowo organizowała pracę SOR-u i zespołów ratownictwa medycznego w ekstremalnie trudnych momentach, kiedy szpital mierzył się z absencją personelu z powodu kwarantanny i izolacji pracowników.

Zoja Przystupa - pielęgniarka oddziałowa oddziału intensywnie terapii i anestezjologii. Wykazała się szczególnym zaangażowaniem w walce z pandemią, zmysłem organizatorskim i skutecznością działania.

Teresa Chmura - zastępca pielęgniarki oddziałowej oddziału wewnętrznego, zabezpieczająca w owym czasie tak trudną do osiągnięcia - ze względu na izolację i kwarantannę - ciągłość opieki pielęgniarskiej. Z niezwykłym spokojem i opanowaniem realizowała powierzone jej zadania.

Wioletta Wojtan - pielęgniarka epidemiologiczna i pielęgniarka oddziałowa oddziału chirurgii. Od początku pandemii organizowała miejsca pracy, edukowała personel, wykazała się zaangażowaniem i skutecznością działania. Niejednokrotnie stawała na pierwszej linii bezpośredniej pracy z pacjentem covidowym.

Podczas jubileuszu minutą ciszy uczczono pamięć Emilii Ptak, Anny Malinowskiej, Krzysztofa Cierpiatki, Zdzisława Sałdana, Sylwestra Kowala, Alfreda Wróblewskiego, Euzebiusza Woszczyńskiego, Władysława Anasiewicza, Tadeusza Pawlusa, Władysława Serafina, Mariana Patejuka, Marka Winiarskiego, Ryszarda Fiuta, Franciszka Moskała, Marka Brytana, Ilony Maziarz, Wiesławy Ochnik, Małgorzaty Świcy, Heleny Pyć, Krystyny Tomczyk, Krystyny Anasiewicz, Tadeusza Łaty, Bogdana Kędry, Krystyny Senderek, Zofii Wiechnik i innych, których nie sposób wymienić...

Tekst; foto: Alina Boś



Od lewej: Wioletta Wojtan, Wojciech Miazga, Teresa Chmura, Renata Ciupak, Elżbieta Pawlos, Renata Robak, Angelika Tomczyk



Od lewej: Grzegorz Opielak, Monika Galek, Marek Mazur, Zofia Kulażyńska-Widz, Piotr Sikorski, Zoja Przystupa



Od lewej: Bolesław Gzik - Wicewojewoda Lubelski, Bożena Dyach-Kot, Danuta Grzegórska, Krzysztof Kalita, Renata Ciupak, Mieczysław Dybiec, Grażyna Nizioł, Zoja Przystupa, Zbigniew Sawa, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP

„Antek Roku” za organizację Festiwalu Oręza Polskiego

Festiwal Oręza Polskiego, organizowany przez Janowskie Starostwo, został „okrzyknięty” „Wydarzeniem Roku” w gminnym plebiscycie konkursowym podczas Dni Janowa. Statuetkę „Antka Roku” z rąk Burmistrza Krzysztofa Kołtysia odebrał Artur Piziń - Starosta Janowski.

Wyróżnienie w kategorii „Wydarzenie Roku” - jak czytamy w regulaminie - przyznawane jest za „przedsięwzięcia, które promują i wyróżniają naszą społeczność i Gminę lub znacząco wpływają na standard życia lokalnej społeczności”... Ciekawe...

Statuetki przyznawane są w siedmiu kategoriach.

W tym roku wyróżnienie w kategorii „Talent Roku” zdobyli: Lena Tylus, Aleksandra Gajewska, Kacper Łukasik, Maja Wójtowicz i Mikołaj Łukasik.

Statuetki w kategorii „Wolontariusz Roku” trafiły do Janowskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz siostry Tomasz ze Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej.

„Sponsorem Roku” został „Dankop” - Daniel Miś, a „Firmą Roku” - szpital powiatowy.

„Antkiem Roku” w kategorii „Promotora Roku” wyróżniono Muzeum Regionalne za organizację od 15 lat Ogólnopolskich Spotkań Garncarskich.

„Człowiekiem Roku” został ks. Tomasz Lis - proboszcz parafii pw. Św. Jana Chrzciciela.

Foto: Tomasz Krzysztoń



Przy mikrofonie: Artur Piziń

Nowe możliwości dla uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy

Najpierw był wniosek, potem promesa, a potem pieniądze... Prawie 800 tys. zł otrzymał Środowiskowy Dom Samopomocy na rehabilitację społeczną 38 uczestników.

Niemalże 640 tys. zł stanowią środki unijne, reszta to wkład własny Powiatu Janowskiego (prawie 120 tys. zł) i budżetu państwa (prawie 40 tys. zł).

Projekt - pod nośnym tytułem „Otwarty świat - szansa na rozwój i niezależność”, obejmuje szeroki wachlarz usług, dostosowanych do indywidualnych potrzeb i możliwości osób z dysfunkcją ruchu i zaburzeniami psychicznymi... Usług dosyć ciekawych, typu warsztaty filmowe (łącznie z nakręceniem filmu i reklamy), teatralno-muzyczne, logopedyczne, socjoterapeutyczne, florystyczne, kulinarne i carvingu. Do tego dochodzą spotkania okolicznościowo-integracyjne, codzienne usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej oraz zajęcia indywidualne z masażystą, logopedą, a nawet prawnikiem.

Program kładzie nacisk na „indywidualne potrzeby mieszkańców ŚDS, które mają być na pierwszym miejscu”... Potrzeby, z którymi wiąże się niezbędne wyposażenie i materiały warsztatowe, które pochłoną około 200 tys. zł. Największe wydatki dotyczyć będą zakupu gastronomicznego pieca elektrycznego, nagłośnienia estradowego, stołu rehabilitacyjnego (elektrycznego), rowerów, sprzętu do pielęgnacji roślin, wieży audio, laptopa, drukarki itp. Kilkaset tys. zł pochłonie też wynagrodzenie specjalistów, terapeutów, opiekunów.

Projekt zakończy się 30 czerwca 2023 r., a nadzór nad jego prawidłową realizacją sprawuje Zarząd Powiatu w Janowie Lubelskim.

Foto: archiwum ŚDS



Podczas imprezy integracyjnej

Hala w Zespole Szkół gotowa. Trwają odbiory techniczne

Zakończyła się budowa jednokondygnacyjnej hali sportowej z dwukondygnacyjnym zapleczem w Zespole Szkół „U Witosza”. Obiekt jest gotowy do użytku. Jeszcze tylko odbiory techniczne, ostatnie formalności i nic, tylko korzystać.

Obiekt zostanie oficjalnie otwarty 2 września podczas wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego 2022/2023.

W nowym obiekcie uczniowie będą mogli trenować koszykówkę, siatkówkę i piłkę ręczną. Hala jest nowoczesna, funkcjonalna, klimatyzowana, dobrze wyposażona, z windą i trybunami. Są szatnie, toalety, prysznice i kotary, które pozwalają na prowadzenie niezależnych zajęć sportowych w dwóch pomieszczeniach. Zadbano o parking, kostkę wokół budynku, instalację fotowoltaiczną i solarną, siłownię, sale do gimnastyki, fitnessu, tenisa i sportów walki, nagłośnienie, monitoring i odwodnienie, bez którego ani rusz! Do tego, pomieszczenia gospodarcze i porządkowe, jasna elewacja na hali i budynku dydaktycznym szkoły, tworząca zgrabną całość, oraz pełnowymiarowe boisko sportowe, spełniające wszelkie normy federacji sportowych, gotowe do rozgrywek na szczeblu lokalnym a może i krajowym... Nieźle.

Budynek został wyposażony w System Zarządzania Inteligentnego (BMS), umożliwiający kontrolę zużycia energii oraz sterowanie działaniem instalacji tak, aby utrzymać zużycie energii na racjonalnie niskim poziomie. Są też systemy - wentylacji mechanicznej, instalacji gazowej, odgromowej, wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania oraz ogrzewania podłogowego sali sportowej. Jest nowa kotłownia i przyłącze do sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. Budynek jest oświetlony i ocieplony.

Wykonawcą zadania jest firma budowlana Mariusza Stanickiego z Chranowa. Inwestycja za ponad 7,5 mln zł została zrealizowana przez władze Powiatu Janowskiego.

Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



Hala sportowa ZS; foto: Anna Sosnówka

Liceum Ogólnokształcące. Boisko na nowy rok szkolny

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego mają powody do zadowolenia. Od 1 września będą mogli korzystać z wielofunkcyjnego boiska sportowego oraz siłowni do ćwiczeń na świeżym powietrzu.

Wartość zadania to kwota rzędu 780 tys. zł. Około 400 tys. zł stanowi dotacja ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, prawie 320 tys. do zadania dołożył Powiat Janowski, czyli organ prowadzący szkołę, a niemalże 80 tys. zł pochodzi z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (środki unijne).

Sportowo-rekreacyjny teren ubogą krzewy i rośliny. Jednym z elementów inwestycji jest też odwodnienie i oświetlenie, ławki i stojaki na rowery. Zrobiło się przestronnie, kolorowo i interesująco na „sportowym dziedzińcu”. Nic, tylko korzystać, a korzystać będzie komu.

We wrześniu w starym ogólniaku przybędzie około 200 uczniów w siedmiu klasach pierwszych - o dwie klasy więcej niż planowano. Ogółem, w szkole będzie się kształcić prawie 640 młodych ludzi. Pora poprawić warunki do nauki. Gmach ogólniaka jest „wiekowy”, nadgryziony zębem czasu i stanowi kontrast z nowoczesnym otoczeniem.

Co prawda był szereg doraźnych remontów, ale to nie to samo, co winda w szkole, nowa instalacja elektryczna i wodno-kanalizacyjna czy łazienki spod igły, a więc modernizacja 4-kondygnacyjnego budynku, która czeka szkołę w następnym roku... Będą burzyć, zrywać, budować, malować, wykorzystując ponad 4-milionowe dofinansowanie z Polskiego Ładu. Trudno dzisiaj mówić o całkowitych kosztach z powodu rosnących cen materiałów, ale do inwestycji trzeba będzie dołożyć, a dołoży Powiat Janowski. I dobrze, bo szkoła od ponad stu lat jest oświatową wizytówką regionu, z której wywodzą się liczne pokolenia absolwentów - bywa, że utytułowanych, zasłużonych w wielu dziedzinach życia...

Alina Boś



Boisko sportowe LO; foto: Alina Boś



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Nowa strażnica. Największe pieniądze pójdą nie na budowę, ale na wyposażenie

Już w następnym roku ruszy budowa nowej strażnicy w Janowie Lubelskim, która potrwa trzy lata. Inwestycja pochłonie 28,5 mln zł. Co ciekawe największe pieniądze „pójdą” nie na budowę, ale na wyposażenie, które będzie przysłówiową „kropką nad i” całego przedsięwzięcia w 2025 r.

Groszem synpie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które ujęło inwestycję budowlaną janowskiej PSP w „Programie Modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022-2025” (w Programie, wśród 53 tego typu zadań w kraju, z województwa lubelskiego została ujęta jedynie budowa strażnicy w Janowie i Puławach).

Inicjatorem budowy nowej siedziby jest straż pożarna na czele z Komendantem Grzegorzem Pazdramkiem oraz Starostwo Powiatowe.

Pierwszy krok w kierunku budowy nowej siedziby Komendy Powiatowej PSP wraz z Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą zrobiono w ubiegłym roku, kiedy to Powiat Janowski - za prawie 580 tys. zł, zakupił działkę o ponad hektarowej powierzchni od Spółdzielni Kółek Rolniczych w Janowie Lubelskim. Zakupił i przekazał w trwały zarząd Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim. Potem pojawiła się dokumentacja projektowa i wykonawcza oraz pozwolenie na budowę.

Budynek jednostki powstanie w Borownicy przy „krajówce” u wlotu do Janowa (od strony Lublina). Powierzchnia użytkowa obiektu to prawie 2 tys. metrów kwadratowych. Strażnica ma być nowoczesna, ale przede wszystkim funkcjonalna. - Budynek zostanie wyposażony „od a do z” z pieniędzy zewnętrznych (ze starej siedziby zabierzemy jedynie dokumenty i samochody) - informuje Pazdrak.

Nowa strażnica zostanie „zaopatrzona” w klimatyzację, systemy wentylacji, panele fotowoltaiczne o mocy 50 kW, solary, agregaty prądotwórcze oraz 10-stanowiskowy garaż dla wozów bojowych i pojazdów pomocniczych. Będą szatnie, magazyny, pomieszczenia sanitarne, pralnie, sypialnie, biura dowódcy itp. Do tego dochodzi stacja obsługi urządzeń ochrony dróg oddechowych, myjnia, warsztat, parking, CPN i nowoczesne centrum kierowania. Wydzielone są pomieszczenia na serwerownię, świetlicę, saunę, jadalnię, łazienki, kuchnię i dobrze wyposażoną siłownię. Będzie też wielofunkcyjne boisko sportowe, bieżnia, tor przeszkód, plac do ćwiczeń i zbiornik przeciwpożarowy.



Wizualizacja: KP PSP w Janowie Lubelskim

Ewenement stanowi mini poligon dla jednostek OSP (duży plac z budynkiem, w którym będzie można zadymiać, gasić, itp.). oraz powierzchnia... z ponad 30 arów zwiększona do prawie 1,1 hektara.

Kluczowe znaczenie dla powodzenia inwestycji miały działania niektórych osób. - Przede wszystkim Posła Jerzego Bieleckiego, Starosty Artura Pizonia oraz Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP Grzegorza Alinowskiego, dzięki którym inwestycja znalazła się w ustawie modernizacyjnej i zdobyła rządowe wsparcie - informuje Pazdrak.

Komendant chwali sobie współpracę z Członkami Zarządu, radnymi powiatowymi oraz wójtami i burmistrzami gmin, którzy od początku wspierali działania w tym zakresie.

Dwukrotnie zwiększamy budżet programu Kolej+ - mówi Premier Mateusz Morawiecki

Rząd zdecydował o podniesieniu wydatków na modernizację i budowę nowych linii kolejowych w kraju. - Dwukrotnie zwiększamy budżet programu Kolej+ (o kolejne 5,5 mld zł do ponad 11 mld), To oznacza podwojenie planowanych inwestycji z 17 do 34 - informował na spotkaniu w Janowie Premier Mateusz Morawiecki.

Oczywiście do rządowych 11 mld zł trzeba dodać około 1,6 mld zł wkładu własnego samorządów, co daje ogółem kwotę rzędu 12,6 mld zł.

O szczegółach finansowania i zwiększeniu środków na Kolej+, a więc na ujęcie w programie projektów z Lubelskiego, rozmawiał z Premierem Mateuszem Morawieckim pochodzący z Janowa Lubelskiego Michał Moskał - Szef Biura Prezydialnego PiS.

- Na dniach będzie podpisana umowa na przekazanie środków i proces projektowania linii, w ramach którego pod koniec 2023 r. powinny się rozpocząć konsultacje społeczne. Po zamknięciu konsultacji społecznych będzie można określić czas rozpoczęcia inwestycji i termin jej zakończenia - mówi Moskał.

Okazuje się, że w programie Kolej+ prym wiodzie województwo lubelskie, na terenie którego ma zostać zrealizowana jedna czwarta wszystkich inwestycji o wartości

ponad 4,4 mld zł. Dzięki nowym projektom, również Janów Lubelski ma zyskać nowe połączenia kolejowe. Połączenia, o które zabiegano już w 1939 r. Artykuł opisujący próby doprowadzenia kolei do Janowa został opublikowany ponad 80 lat temu w Codziennej Gazecie Handlowej.

Porozumienie w sprawie budowy linii kolejowej o długości 65 km na trasie Szastarka - Janów Lubelski - Biłgoraj podpisano w lipcu 2020 r.. Liderem porozumienia jest Województwo Lubelskie, a partnerami projektu jest 10 lokalnych jednostek samorządu terytorialnego, przez które pobiegnie linia kolejowa, a więc trzy powiaty - janowski, kraśnicki i biłgorajski, miasta Biłgoraj i Kraśnik oraz gminy - Szastarka, Modliborzyce, Janów Lubelski, Dzwola i Biłgoraj.

Projekt jest realizowany w ramach rządowego programu Kolej+.

Oczywiście w spotkaniu z udziałem Premiera na rynku Janowa uczestniczyło wielu parlamentarzystów i samorządowców, m.in. Jerzy Bielecki - Poseł RP oraz Artur Pizoń - Starosta Janowski, którym również zależy na tym, by w Janowie powstała kolej.

Alina Boś



Mateusz Morawiecki i Michał Moskał; foto: nadesłano



Podczas spotkania; foto: Piotr Czajka

„Czy Janów Lubelski uzyska połączenie kolejowe i... kiedy?” - artykuł z maja 1939 r. z Codziennej Gazety Handlowej

Janów Lubelski to jedno z nielicznych chyba miast w Centralnym Okręgu Przemysłowym, które moźoli się obecnie nad hamletowskim pytaniem: „być albo nie być?”. Egzystować i rozwijać się dzięki Centralnemu Okręgowi Przemysłowemu albo spaść do roli nędznie wegetującej osady.

Hamletowska łamigłówka spada piekielnym ciężarem na barki ojców miasta dzięki tragedii komunikacyjnej.

Janów posiada 8 tys. mieszkańców, starostwo, urząd skarbowy, sąd grodzki, hipotekę, gimnazjum - a odcity jest od świata jak najlichsza wioska. Raz dziennie zagląda tutaj autobus z szerokiego świata i na tym koniec. Aktualna więc byłaby sprawa budowy linii kolejowej i drogi bitej na odcinku Janów - Frampol. Ostatnia utknęła na martwym punkcie.

Co się tyczy komunikacji kolejowej, miasto czyniło starania w Ministerstwie Komunikacji o uwzględnienie w projektach Janowa. Niestety, linia nowej kolei Śląsk - Wołyń przebiegać będzie o 10 kilometrów od miasta. Dopiero budowa drugiej linii (kiedy?) Radom - Iłża - Kraśnik - Janów - Zwierzyniec ma przynieść rozwiązanie tego piekącego dla 8 tys. ludzi problemu. Kiedy nastąpi - nie wiadomo. Tymczasem, chodzą już posłuchy, że urząd starościński zostanie przeniesiony do Kraśnika. Niewesoła ta perspektywa byłaby dla Janowa początkiem... końcem.

A szkoda... miasto posiada warunki rozwoju. Mógłby tu powstać na przykład przemysł drzewny ze względu na olbrzymie lasy w okolicy.

Dla pomocniczych nowych placówek przemysłowych, które współpracowałyby z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, zarząd miasta gotów poczynić daleko idące ułatwienia zarówno w postaci ulg podatkowych jak i oddania bezpłatnie placów pod budowę obiektów fabrycznych. W tym kierunku miasto szłoby najdalej na rękę inicjatywie prywatnej.

Dodać należy, że miastu przydałaby się elektryfikacja, gdyż istniejąca prywatna elektrownia posiada zbyt przestarzałe urządzenia i drogi prąd.

Janów posiada rozwiniętą opiekę społeczną: ośrodek zdrowia oraz zakład opiekuńczy dla starców i sierot. W projekcie budowa łaźni publicznej, rzeźni miejskiej i chłodni. Charakterystyczną cechą jest tutaj brak rzeźników Polaków.

Dla chętnych miasto obniżyłoby opłaty.

Kreśląc tych kilka słów o Janowie Lubelskim, mamy nadzieję, że największa jego bolączka: brak połączenia kolejowego zostanie w odpowiedniej chwili usunięta, gdyż teren Centralnego Okręgu Przemysłowego musi prędzej czy później uzyskać odpowiednie połączenie kolejowe ze swoim zapleczem gospodarczym, do którego i Janów należy zaliczyć.

Wiesława Dyjach Dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego

Absolwentka janowskiego Liceum Ogólnokształcącego, która ukończyła Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, po raz drugi została dyrektorem „starego ogólniaka” (w procedurze konkursowej). Mowa o Wiesławie Dyjach - dyplomowanym nauczycielu geografii i przedsiębiorczości z wieloletnim stażem pracy w oświacie. I tak, jak kiedyś ona, tak teraz „jej” młodzież wybiera studia na prestiżowych uczelniach w kraju, a bywa, że i za granicą. Inna sprawa, że do janowskiego ogólniaka uczniowie lgną - w tym roku z planowanych pięciu oddziałów klas pierwszych zrobiło się siedem. Zadowoleni są uczniowie, rodzice, nauczyciele, a i organ prowadzący też. Nie bez znaczenia są wyniki matury, którą w tym roku młodzież zdała bardzo dobrze. - Zdawalność była na poziomie 90 procent - mówi z zadowoleniem pani Dyktor.

W szkole każdy znajdzie coś dla siebie, w zależności od profilu klasy. Jedni stawiają na chemię i biologię, drudzy - na matematykę, fizykę, polski, języki obce, historię, geografę... Młodzieży marzy się medycyna, prawo, służby mundurowe i inne kierunki rozwoju, a potem dobrze płatna szanowana praca...

Uczniowie uczestniczą w wyjazdach zagranicznych (do Niemiec) w ramach programu Erasmus+, biorą udział w zajęciach Wojskowej Akademii Technicznej, Politechniki Lubelskiej i Warszawskiej, KUL-u i SGGW. W strojach z epoki świętują 11 Listopada, odbierają stypendia, wygrywają ogólnopolskie konkursy przedmiotowe. W 2017 r. absolwenci janowskiego Liceum z różnych stron świata świętowali jubileusz 100-lecia szkoły.

Wiesława Dyjach szkołą zarządza od 2016 r. Przez ten czas poznała środowisko, otoczenie i potrzeby...

We współpracy z Powiatem Janowskim - organem prowadzącym, został wyremontowany budynek socjalny i większość sal lekcyjnych, powstała szkolna izba pamięci, mural i monitoring z prawdziwego zdarzenia, zbudowano sieć komputerową, wprowadzono dziennik elektroniczny, a w każdej klasie znalazł się komputer z dostępem do internetu. W auli pojawiło się nagłośnienie, w sali gimnastycznej - nowe oświetlenie, a przed szkołą - schody wejściowe z balustradą z jednej strony, a z drugiej - nowo wybudowane boisko sportowe (jak z obrazka w kolorowych czasopismach).

Pani Dyktor chwali też sobie współpracę z Radą Rodziców, dzięki której zakupiono

sprzęt elektroniczny do klas, rolety do okien oraz nowoczesne legitymacje uczniowskie.

W planach jest budowa windy, remont podłóg, klatek schodowych oraz instalacji elektryczno-hydraulicznych w starej części budynku, nowe stoliki i krzesła w salach lekcyjnych, zagospodarowanie dziedzińca szkolnego, a może i kolejny mural we współpracy z IPN.

Ogółem w szkole pracuje 53 nauczycieli i 10 pracowników niepedagogicznych. W Liceum funkcjonuje gabinet pielęgniarstwa szkolnej i stomatologiczny.

Pani Dyktor, której stanowisko dyrektora szkoły organ prowadzący powierzył na okres 5 lat (do roku 2028), zmian kadrowych nie przewiduje.



Wiesława Dyjach

Iwona Pająk Dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych



Iwona Pająk

Po dwóch latach zarządzania placówką na ulicy Ogrodowej w formie pełniącej obowiązki, Iwona Pająk została Dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych. Stanowisko Dyrektora szkoły - po rozstrzygnięciu konkursu, Zarząd Powiatu powierzył jej do roku 2028.

Iwona Pająk jest absolwentką Liceum Ogólnokształcącego w Zaklikowie i Politechniki Rzeszowskiej na kierunku „inżynieria materiałowa”. W szkole - jako nauczyciel przedmiotów zawodowych, pracuje od września 2006 r. Wcześniej pracowała w działach informatyczno-technologicznych w prywatnej firmie i w Hucie Stalowa Wola.

Pani Dyktor to zdecydowana, pewna siebie osoba. Stawia na rozwój zawodowy - własny i innych nauczycieli. - Uczniowie muszą się uczyć, a nauczyciele - dokształcać - mówi bez ogródek. Możliwości rozwoju zawodowego stwarza realizowany przez szkołę projekt o wartości 5 mln zł. Z projektu za kwotę 180 tys. zł szkoła zakupiła ostatnio trzy Citroeny do nauki zawodu dla techników i mechaników samochodowych.

Nowa szefowa stawia na wymianę międzynarodową młodzieży i współpracę - pod kątem staży i praktyk uczniowskich - z Volkswagensem i Caterpillarem. Myśli o szerszym kształceniu spawaczy i świadczeniu przez szkołę drobnych usług stolarskich, ślusarskich i fryzjerskich. Przydałyby się też większe zyski w budżecie szkoły z tytułu działalności produkcyjnej warsztatów szkolnych i większego obłożenia schroniska młodzieżowego w okresie wakacyjnym.

W planach jest budowa siłowni plenerowej, aplikowanie o środki krajowe i unijne oraz drużyna harcerska z prawdziwego zdarzenia.



Piotr Zielonka; foto: Anna Sosnówka

Piotr Zielonka Zastępcą Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy

Zmiany kadrowe w Powiatowym Urzędzie Pracy. Tomasz Kaproń - Dyktor janowskiego „pośredniaka” 20 czerwca powołał swojego zastępcę. To Piotr Zielonka, pracownik PUP od 2015 r., zajmujący się przyznawaniem dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej i doposażenie stanowisk pracy osób bezrobotnych. Poprzednio zastępcą Kapronia była Ewa Jaskmanicka-Urban, która przeszła na emeryturę.

Wcześniej Zielonka zajmował się organizacją szkoleń i realizacją projektów unijnych w janowskim oddziale Fundacji Inicjatyw Lokalnych.

Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Grabowcu oraz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie na kierunku „administracja”.

Zielonka ma 39 lat, jest żonaty, ma trzech synów. Co roku współorganizuje ekstremalne drogi krzyżowe, uczestnicząc - wspólnie z małżonką Marią - w spotkaniach Kręgu Rodzin Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie.

Jarosław Lenart Dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej



Jarosław Lenart

W tym roku mija 10 lat, od kiedy Jarosław Lenart został Dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej (pracę w placówce rozpoczął 18 lat temu). Dwie kadencje, a we wrześniu rozpocznie się trzecia, ponieważ Lenart - w procedurze konkursowej, został Dyrektorem na czas pięciu lat szkolnych, czyli do roku 2028. Decyzję komisji konkursowej potwierdził Zarząd Powiatu.

Lenart jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na kierunku „pedagogika”. Jest żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej oraz instruktorem samoobrony i technik interwencji jiu-jitsu. W przeszłości pracował jako ochroniarz, strażnik i konwojent. Był ławnikiem i biegłym sądowym w sądzie w Janowie i Zamościu. Zna język migowy.

W ostatnich latach coraz częściej do Poradni zgłaszają się rodzice dzieci autystycznych, z zespołem Aspergera i ADHD, dzieci niepełnosprawnych, niesłyszących lub słabosłyszących, niewidomych lub słabowidzących oraz dzieci z zaburzeniami zachowania, emocji i rozwoju. Do tego dochodzą uzależnienia, przemoc w rodzinie i eurosieroctwo. Potrzebne są zajęcia terapeutyczne, pomoc psychologiczna, terapia grupowa, socjoterapia a nieraz konsultacja lekarza psychiatry. Potrzebna jest dobra diagnoza z zastosowaniem technologii cyfrowych, która określi istniejący poziom rozwoju i kierunki pomocy. - W tym celu powołałam zespół do spraw szkoleń i metod diagnostycznych - zapowiada Lenart.

Dodatkowym wyzwaniem są zmiany w oświacie, a w szczególności w poradnictwie, zapowiadane przez MEN.

Tekst; foto: Alina Boś

Wojciech Miazga nowym wicedyrektorem szpitala ds. medycznych

Wojciech Miazga - lekarz medycyny, specjalista ortopedii i traumatologii z ponad 10-letnim stażem pracy został szefem do spraw medycznych szpitala powiatowego w Janowie Lubelskim. Jest absolwentem Akademii Medycznej w Lublinie, a od 2011 r. lekarzem na oddziale urazowo-ortopedycznym janowskiej placówki.

Miazga ma o tyle dobrą sytuację, że zna ludzi, otoczenie i oczekiwanie pacjentów, a w tej materii jest sporo do zrobienia. - Musi wzrosnąć jakość świadczonych usług - mówi bez ogródek.

I wzrośnie, chociażby na ginekologii. - Czwartego sierpnia ruszyła Szkoła Rodzenia. Mamy dwie 6-osobowe grupy ciężarnych. Zajęcia - po południu w każdy czwartek, prowadzą położne i fizjoterapeuta. Podczas porodów po raz pierwszy w janowskim szpitalu zostanie zastosowane znieczulenie wziewne, łagodzące bóle porodowe - zapowiada Miazga.

Niebawem pacjentki będą mieć do dyspozycji odnowione sale z łazienkami wewnątrz pomieszczeń. I rzecz najważniejsza. - Pozyskaliśmy dwoje młodych, dobrze zapowiadających się lekarzy, specjalistów ginekologii i położnictwa oraz ginekologii onkologicznej. Przyjmują w Poradni K, leczą i kwalifikują pacjentki do ewentualnych zabiegów operacyjnych (pani doktor, która zrobiła specjalizację w szpitalu na Szaserów w Warszawie, to typowy lekarz operator) - informuje Miazga.

Miazga dyrektorem ds. lecznictwa jest od maja, ale widać, że to człowiek przedsiębiorczy, pomysłowy i operatywny. Do tego, młody i energiczny. I nie dziwnego, że ściąga do Janowa równie młodych i energicznych. - Na chirurgii pozyskaliśmy trzech młodych lekarzy (w trakcie i po specjalizacji), których zechcemy zatrzymać na dłużej. Rozwijamy poradnię okulistyczną - mamy drugą panią doktor (obie okulistki z przyjacielskim podejściem do dzieci). Ożyła poradnia laryngologiczna - przyjmuje dwóch laryngologów, których pacjenci chwalą. Niebawem pojawi się doktor gastrolog (będzie więcej badań endoskopowych) oraz dwie lekarki radiolożki, dzięki czemu zwiększy się ilość badań USG. Zmiany czeka też SOR - wylicza.

Na oddziale wewnętrznym i urazowo-ortopedycznym za kilka miesięcy pojawią się lekarze rezydenci. Też dobrze. Najgorzej jest z oddziałem dziecięcym, bo pediatrów w kraju jak na lekarstwo, ale od września pełną parą zaczną pracować pani doktor z Ukrainy. Trwają również rozmowy z zaprzyjaźnionymi pediatrami z lubelskich szpitali... Może któryś się zdecyduje na pracę w Janowie?

Zmieni się średnia wieku pielęgniarek. - W tym roku w janowskim szpitalu zatrudnienie znajdą pielęgniarki i położne - absolwentki szkół i uczelni medycznych, które umiejętności praktyczne szlifować będą pod okiem doświadczonej załogi - komunikuje Wicedyrektor.

Miazga z każdym się dogada. Raz są rozmowy, raz umowy - ważne, żeby ściągnąć do Janowa jak najwięcej dobrych lekarzy. Wie dobrze, że na nic sprzęt i otoczenie, jeśli nie będzie komu leczyć. Inna sprawa, że opinie o lekarzu są przekazywane pocztą pantoflową, z czego zdaje sobie doskonale sprawę. To oznacza, że lekarz, którego pracy przyświeca jedynie pieniądź, a nie dobro pacjenta, długo tutaj nie zabawi...

Miazga zwraca baczną uwagę na „stosunki międzyludzkie”... Krucha materia... Relacje popsuć można szybko, ale naprawa wymaga czasu... Co prawda, nadal jest sporo



Wojciech Miazga

przełożonych, którzy uważają, że łatwiej jest zarządzać skłóconą niż zgodną załogą, ale nie on... Miazga dąży do porozumienia i dlatego na początku lipca wprowadził cotygodniowe „odprawy”, czyli spotkania dyrekcji z kierownikami komórek medycznych i okołomedycznych. Tym sposobem w zarodku neutralizowane są problemy, nieraz bardzo błahе. I dobrze. Lekarz ortepeda stawia też na integrację pracowników szpitala. - Atmosfera w pracy jest bardzo ważna - podkreśla.

Sezon urlopowy i mniejsze obłożenie pacjentów sprzyja remontom szpitalnych oddziałów. Wygląd zmienia otoczenie szpitala.

Wszystko wskazuje na to, że w szpitalu - po nowoczesnym rezonansie magnetycznym, zostanie zakupiony nowy tomograf komputerowy, o czym była mowa na sesjach powiatowych. Oby. Inna sprawa, że w dzisiejszych czasach diagnostyka rezonansem i tomografem staje się powoli podstawowym badaniem. Fakt, że z rezonansem na początku było trochę zamieszania ze względu na zbyt długi okres oczekiwania na wyniki, ale teraz... sytuacja się zmieniła. - Czas oczekiwania na opis badań to tydzień, maksymalnie dwa - zapewnia Wicedyrektor. Chwała Bogu, bo rezonans też musi na siebie zarabiać. - Pozyskaliśmy drugiego technika. Wydłużyliśmy czas pracy, przez co zwiększymy ilość wykonywanych badań - tłumaczy Miazga.

I jeszcze jedno. Od 1 sierpnia z badań radiologicznych i rezonansu magnetycznego można skorzystać odpłatnie - szybko i bez kolejki, na konkurencyjnych cenowo warunkach.

Dodajmy, że Miazga pochodzi z Goraja. Jest żonaty, ma troje dzieci. Udziela się społecznie, a jego hobby to myślistwo, wędkarstwo i podróże.

Nowoczesna pracownia rezonansu magnetycznego w janowskim szpitalu

Szpital powiatowy w Janowie Lubelskim otworzył nowoczesną pracownię rezonansu magnetycznego, którego nigdy w Janowie nie było. Koszt zadania to kwota rzędu 4 mln zł. Rezonans magnetyczny posiadają nieliczne szpitale powiatowe w kraju, a w województwie lubelskim szpital w Janowie będzie piątą placówką - po Krasnymstawie, Łęcznej, Radzyniu Podlaskim i Tomaszowie Lubelskim, który ma rezonans.

- To dla nas krok milowy w diagnostyce obrazowej. Inwestycja obejmowała zakup rezonansu wraz z adaptacją powierzchni, wyposażenia, instalacji itp. Inicjatorem działania był Poseł Jerzy Bielecki - informuje Renata Ciupak - Dyrektor szpitala.

Podczas spotkania pani Dyrektor - za wszelką pomoc i wsparcie, dziękowała Michałowi Moskalowi - Dyrektorowi Biura Prezydialnego PiS, Wiceministrowi Zdrowia Marcinowi Martyniakowi, Staroście Arturowi Pizoniowi, członkom Zarządu i radnym powiatowym, Skarbnik Barbarze Fuszarce, Wicewojewodzie Bolesławowi Gzikowi, Dyrektorowi ds. lecznictwa Wojciechowi Miazdze, zespołowi projektowemu w składzie: Robert Goluch - Kierownik Działu Zamówień Publicznych, Stanisław Draguła - kierownik działu publicznego, Dorota Gnat - główna księgowa, Anna Tomaszewska i Grzegorz Jargiło - informatyk, wykonawcy, pracownikom działu diagnostyki obrazowej oraz wszystkim pracownikom.

Dodajmy, że badanie rezonansem trwa od 20 do 60 minut. Najczęściej są to badania pod kątem udarów krwotocznych i niedokrwienych, schorzeń i chorób kręgosłupa, np. skoliozy. Najwięcej pacjentów jest z powiatu janowskiego, ale sporo jest spoza powiatu. Z rezonansu korzystają dorośli i dzieci. Najstarszy pacjent miał 90 lat, najmłodszy - 6 (u dzieci stosuje się uspianie, ponieważ maluchy nie ulegają spokojnie przez kilkadziesiąt minut).

Tekst; foto: Alina Boś



W pracowni rezonansu magnetycznego



Pamiątkowa fotografia podczas oficjalnego odbioru rezonansu magnetycznego

Trwa moda na murale... Z roku na rok jest ich coraz więcej. Historyczne, patriotyczne, poetyckie i nietuzinkowe, najpierw powstawały w miastach, teraz pojawiają się również w mniejszych miejscowościach (kto wie, może pojawią się również i w powiecie janowskim). „Graficzne nośniki informacji” ożywiają i uatrakcyjniają przestrzeń publiczną, ozdabiając ściany budynków. Wiadomo, że muszą być dobrze widoczne, w dobrej lokalizacji i odpowiednim miejscu (murale nie lubią wilgoci i ostrego światła).

Oczywiście wielkość muralu zależy od wielkości ściany. Metr kwadratowy „ulicznego dzieła sztuki” kosztuje od 130 do 180, 200 zł. Na cenę wpływa rozmiar muralu, stopień skomplikowania projektu, struktura i stan malowanej powierzchni, ilość kolorów i detali oraz wynagrodzenie wykonawcy.

Na koszty ma też wpływ ilość wielkoformatowych malowideł. Coraz częściej w miejscu uczęszczanym, w bliskim sąsiedztwie powstaje kilka murali, m.in. o tematyce patriotycznej. Dla wykonawcy to więcej pracy i większe pieniądze, a dla zamawiającego - oczekiwane oszczędności. Muralują studenci Akademii Sztuk Pięknych, wyspecjalizowane firmy i konkretni twórcy. Malowanie ściennej grafiki trwa od kilku do kilkunastu dni. Czas wykonania zależy od stopnia skomplikowania projektu i ilości malujących, natomiast dostęp do powierzchni odbywa się przy pomocy rusztowań, drabin, podnośników a nawet wind.

Praca ludzkich rąk cieszy się ogromnym powodzeniem. Niestety, nadal zdarzają się murale wątpliwej jakości artystycznej, które - zamiast ubogacać, szpecą lokalną przestrzeń. I dlatego ważny jest pomysł ujęcia, technika i wprawna ręka dekoracyjnego rzemieślnika...

„Rejonowy”, „Mordka”, „Vis”, „Orsza” - Bohaterowie Ziemi Janowskiej

Wyróżniał ich umysł, odwaga, męstwo, skłonność do poświęceń i ryzyka... Z narażeniem życia walczyli na frontach II wojny światowej, uczestniczyli w akcjach wojskowych, organizowali podziemny ruch oporu, stawiali czoła niemieckiemu i sowieckiemu totalitaryzmowi... Łączyło ich jedno - wola walki, za co zapłacili najwyższą cenę... Zasłużyli się w służbie Ojczyźnie i drugiego człowieka. Nieśli nadzieję, a za ich niezłomną postawę cierpieli bliscy... Odegrali znaczącą rolę w walce o wolność Polski, zasługując na miano bohaterów. Poniżej krótka charakterystyka lokalnych bohaterów Niepodległej.

**Józef Kłyś „Rejonowy”, Stefan Wojciechowski „Mordka”, Wincenty Sowa „Vis”
- żołnierze podziemia antykomunistycznego**

„Rejonowy”, „Mordka”, „Vis” - żołnierze podziemia antykomunistycznego, którzy zbrojnie stawiali opór komunistom, wymykali się bezpieczeństwu, ukrywali w leśnych bunkrach, nie dając się zwerbować do współpracy z aparatem bezpieczeństwa, partyzanci, sprzeciwiający się sowietyzacji Polski...

Józef Kłyś pseudonim „Rejonowy”, urodzony 30 listopada 1914 r. w Wólce Ratajskiej, w 1935 r. został powołany do wojska - służył w Korpusie Ochrony Pogranicza. W kampanii wrześniowej 1939 r. walczył w szeregach 24 Pułku Ułanów, wchodzącego w skład 10 Brygady Kawalerii, dowodzonej przez pułkownika Stanisława Maczka. Przeszedł cały szlak bojowy od Beskidu Wyspowego po Lwów, gdzie wykazał się walecznością, niszcząc samodzielnie gniazdo ckm wroga. Za męstwo i odwagę, okazane w czasie obrony Lwowa, otrzymał Krzyż Walecznych.

Od połowy 1943 r. - poszukiwany przez Niemców, pozostaje w konspiracji. Żołnierz, walczący o wyzwolenie Ojczyzny w czasie okupacji niemieckiej, po wkroczeniu Sowietów dołącza do partyzantów, których nadzieją jest wybuch nowej wojny, która pozwoliłaby zmienić układ sił w Europie... Kłyś nie cieszy się spokojem, ucieka przed aresztowaniem, ukrywa w lasach, podobnie jak inni, nieliczni partyzanci, którzy nie uwierzyli w „dobrodziejstwa” amnestii lub - pomimo ujawnienia, musieli nadal się ukrywać (na początku 1950 r. oddziały partyzanckie podziemia niepodległościowego prawie już nie istniały, amnestia z lutego 1947 r. doprowadziła do ujawnienia większości konspiratorów).

Wraz z innymi ocalałymi żołnierzami tworzy „grupę przetrwania”. Zostaje Komendantem placówki WiN (Wolność i Niezawisłość) w Wólce Ratajskiej, poszukiwanej przez resort bezpieczeństwa przy pomocy milicji i obław wojskowych. Kres jego działalności następuje w 1952 r., kiedy ginie wraz ze swoim podkomendnym Stefanem Wojciechowskim o pseudonimie „Mordka”. Obydwaj zostają zabici - po wielogodzinnej walce z funkcjonariuszami UB i MO, w Piłatce podczas zasadzki komunistów 13 listopada 1952 r. Ich kryjówkę namierzył informator UB. Zostali zamknięci od zewnątrz, mimo to podjęli dramatyczną walkę o życie. Poniżej relacja świadka Józefa Wieleby:

- Po przybyciu na miejsce ubowcy okrążyli piwnicę, jeden z nich wezwał uwięzionych do poddania się. W odpowiedzi drzwi przeszły oddana z piwnicy seria z karabinu maszynowego, raniąc jednego z ubowców. Napastnicy spróbowali innego sposobu, wrzucając granaty tzw. luftern, jednak i one były mało skuteczne. Kilkakrotnie powtarzano wezwanie „Kłysiu, poddaj się”, a odpowiedzią była seria pocisków z wewnątrz. Nad ranem, wobec małej skuteczności zwykłych granatów, zaczęto wrzucać granaty o większej sile rażenia, granaty przeciwpancerne (...). Po kilkunastu minutach zamilkły strzały broniących się partyzantów. Około 8 rano przerwano atak. Godzinę oczekiwano, zanim zdecydowano się otworzyć drzwi i wejść do środka. Widok był makabryczny...

Stefan Wojciechowski pseudonim „Mordka” urodził się 9 lutego 1926 r. w Janowie Lubelskim. W latach 1946-1947 był żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych (od lutego 1946 r. w oddziale Zygmunta Kasprzaka pseudonim „Błysk”), a od roku 1948 lub 1949 współpracownikiem i następnie żołnierzem oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), działającego na terenie powiatów: Janów Lubelski, Kraśnik, Leżajsk i Biłgoraj. Ten partyzancki oddział NZW był dowodzony w latach 1947-1950 przez por. Adama Kusza pseudonim „Garbaty”, a od końca sierpnia 1950 r. do 13 listopada 1952 r. przez sierżanta Józefa Kłysia pseudonim „Rejonowy”. Stefan Wojciechowski nosił kolejne pseudonimy: „Kostka”, „Gałązka” (do roku 1947 lub 1948) i „Mordka”. Dnia 30 maja 1947 r. został zwolniony z komunistycznego więzienia (po ponad 8-miesięcznym areszcie śledczym). Kilka dni lub tygodni później działał ponownie w niepodległościowej konspiracji - w grupie Józefa Kłysia. Figuruje w kartotekach, inwentarzach akt i zapisach ewidencyjnych z lat 1946-1953 w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego oraz w Wojewódzkim (w Lublinie) i Powiatowym (w Kraśniku) Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego. Zanotowano, iż Stefan Wojciechowski został „zabity w czasie likwidacji bandy dn. 13 XI 52 r.” (tj. w zasadzce grupy operacyjnej UB i oddziału MO w dniach 12-13 listopada 1952 r. we wsi Piłatka pow. Kraśnik). Wraz ze Stefanem Wojciechowskim „Mordką”

zginął wówczas także jego dowódca Józef Kłyś „Rejonowy” - po ich wspólnej wielogodzinnej walce z UB i MO.

Wincenty Sowa pseudonim „Vis” urodził się 5 kwietnia 1914 r. na Rudzie. Jesienią 1939 r. związał się ze Służbą Zwycięstwu Polski. Utrzymywał kontakty z miejscowymi działaczami niepodległościowymi. W działalności konspiracyjnej posługiwał się wtedy pseudonimem „Orzechowski”. W 1943 r. utworzył oddział partyzancki Narodowych Sił Zbrojnych. Oddział składał się z uczniów janowskiego gimnazjum i mieszkańców okolicznych wiosek. Początkowo oddział liczył 36 żołnierzy, ale stopniowo powiększał swój stan osobowy. Wincenty zmienił wtedy pseudonim z „Orzechowski” na „Vis” (wyrażał on z jednej strony szacunek dla broni, którą zawsze miał przy sobie, z drugiej zaś strony zawierał jego inicjały: WI-ncenty S-owa). Od lipca 1943 r. oddział „Visa” wszedł w skład zgrupowania NSZ dowodzonego przez kpt. Leonarda Zub-Zdanowicza „Zęba”. Oddział „Visa” operował w rejonie Janowa Lubelskiego, zajmował się likwidowaniem skazanych wyrokiem Wojskowych Sądów Specjalnych, konfidentów oraz straży leśnej, nadzorującej barbarzyńskie wycinanie lasów. Ochraniał stacjonującą w Lasach Janowskich szkołę podoficerską przy oddziale AK „Lancy” - por. Bolesława Ostrowskiego. Po wejściu Sowietów w lipcu 1944 r. „Vis” rozwiązał oddział i na krótko wrócił do domu. Pod koniec sierpnia 1944 r. udał się do Szastarki, skąd pociągiem przyjechał do Lublina.

Poszukiwany przez aparat bezpieczeństwa został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa 11 września 1944 r. Z dokumentów wynika, że komuniści mieli wiele dokładnych informacji dotyczących „Visa”. Okrutne śledztwo trwało prawie dwa miesiące. „Vis” nie wydał nikogo i nie przyznał się do zarzucanych czynów, wyjaśniając, że do Armii Krajowej wstąpił powodowany najlepszymi pobudkami patriotycznymi.

Rozprawa przed Wojskowym Sądem Garnizonowym odbyła się w więzieniu na Zamku Lubelskim 9 listopada 1944 r. „Vis” został skazany na karę śmierci. Zgodnie z ówczesną „demokracją ludową”, wyrok nie podlegał zaskarżeniu. W uzasadnieniu wyroku wymieniono dwa przestępstwa - posiadanie aparatu radiowego (zepsutego) oraz niepodporządkowanie się dekretovi Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o mobilizacji. Wyrok wykonano 20 listopada 1944 r. na Zamku w Lublinie. „Vis” został rozstrzelany podczas egzekucji 11 żołnierzy Armii Krajowej, skazanych na śmierć.

Do dnia dzisiejszego, szczątki „Visa” i „Rejonowego” nie zostały odnalezione (szczątki „Mordki”, które odnaleziono w czerwcu 2019 r. w czasie prac ekshumacyjnych IPN na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie, zostały zidentyfikowane 12 sierpnia 2021 r.).

Jan Matysek „Orsza” - pilot Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii

Jan Matysek „Orsza” urodził się 16 lipca 1911 r. w Zdziłowicach. Pilot, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., w czasie II wojny światowej służył w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii. Kapitan „Orsza” Matysek - po odbyciu wymaganego przeszkolenia, w sierpniu 1941 r., wraz z załogą zameldował się w 300 Dywizjonie Bombowym „Ziemi Mazowieckiej” na lotnisku Hemswell. Hemswell była to jedna z baz RAF (Royal Air Force - Królewskie Siły Powietrzne Wielkiej Brytanii), używana również przez dywizjony bombowe 300, 301 i 305 Polskich Sił Powietrznych.

Na swój pierwszy lot bojowy na pokładzie Wellingtona IC, „Orsza” Matysek poleciał nocą z 26 na 27 sierpnia 1941 r. Zadaniem było bombardowanie doków i okrętów we francuskim porcie Le Havre (jego niedoświadczoną jeszcze załogę poprowadził major pilot Jan Michałowski). Wszystkie następne loty Matysek wykonał na nowszych Wellingtonach IV. Bombardował kolejno: Boulogne we Francji, krążowniki w Breście, Bremę, Hamburg, Kilonię, Hamburg, Emden, pancerniki w Breście, Kolonię, Düsseldorf, ponownie (trzykrotnie z rzędu) pancerniki w Kilonii, dwa razy Essen, port w Kilonii, Essen, Kolonię oraz Hamburg. Zgodnie z lotniczą tradycją polskich dywizjonów bombowych trzykrotne naloty na Essen i Kilonię dały mu honorowe obywatelstwo każdego z tych miast. Nocą z 17 na 18 kwietnia 1942 r. Matysek wystartował z Hemswell z zadaniem zbombardowania Hamburga. Miał to być jego 23 lot bojowy. Jego samolot nie powrócił do bazy i od momentu startu nie było o nim żadnych wiadomości. Przepuszczalnie został zestrzelony do morza przez niemieckiego nocnego myśliwca. Cała załoga zginęła (ciała żadnego z lotników nie odnaleziono). Kapitan (Flying Officer) Jan Matysek „Orsza” został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Orderu Wirtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Medalem Lotniczym oraz Polowym Znakiem Obserwatora. Zginął w wieku 31 lat.

Alina Boś

W materiale wykorzystano informacje i zdjęcia ze stron www: polishairforce.pl, zaporczyzy.pl, poszukiwania.ipn.gov.pl, podziemiezbrojne.ipn.gov.pl oraz Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim.



Józef Kłyś



Stefan Wojciechowski



Wincenty Sowa



Jan Matysek

„Kapsuła czasu” odnaleziona w wieży janowskiego kościoła

Podwójną „kapsułę czasu”, ukrytą w kopule wieży janowskiego kościoła, odkryto podczas prac konserwatorskich. Dwa listy, katalog duchowieństwa, monety i gazety sprzed ponad stu lat to niezwykle cenne artefakty.

Podczas trwających prac konserwatorskich przy renowacji ścian elewacji kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim w kuli wieńczącej wieżę kościoła odnaleziono „kapsułę czasu”. Jak się okazało, znalezisko kryło niezwykle ciekawe artefakty, pozostawione podczas dwóch remontów kościelnej wieży, prowadzonych w 1852 i 1912 r.

- Rozpoczynając drugi etap prac, związanych z renowacją elewacji świątyni, podjęliśmy decyzję ustawienia rusztowań, obejmujących także wieżę kościoła, gdyż stan instalacji ogromowej wskazywał na konieczność jej naprawy. Podczas demontażu krzyża, wieńczącego wieżę kościoła, okazało się, że w kuli znajdującej się pod krzyżem znajdują się jakieś przedmioty. Po ostrożnym opróżnieniu kuli, okazało się, że kryła ona „kapsułę czasu”, którą umieszczono podczas prac, prowadzonych w roku 1912 przez ks. Michała Zawiszę - wyjaśnia ks. Tomasz Lis, proboszcz.

„Kapsuła czasu” składała się z dwóch naczyń szklanych typu starej karafki aptecznej oraz paczki owiniętej w gazetową otulinę. Niestety jedno z naczyń szklanych było stłuczone, najprawdopodobniej uszkodzenie powstało podczas nakładania kuli i krzyża lub uszkodzenia uderzeniem pioruna. Sugerują to osmolenia na szkło i powstałe przez lata zanieczyszczenia. Także gazetowa otulina paczki była dość mocno sfatygowana przez czas, powstające zaciek wodne i dużą temperaturę, gdy kula była nagrzewana przez słońce.

- Na szczęście najcenniejsze rzeczy były zdeponowane w nieuszkodzonym naczyniu szklanym, dzięki czemu wspaniale się zachowały do naszych czasów. Myślę, że jest to niezwykle ciekawe odkrycie dla historii Janowa Lubelskiego, jak i kościoła oraz dziejów parafii. Dotykając po raz pierwszy tych artefaktów miałem świadomość, że podajemy dłoń naszym pradziadom, którzy przed wiekami, tak jak obecnie my, podejmowali troskę o największy skarb miasta, jakim jest poddominikańska świątynia - podkreślił ks. Tomasz Lis.

Kapsuła czasu zawiera: list z 1852 r. napisany przez ojców dominikanów, katalog księży diecezji lubelskiej z 1851 r., katalog zakonu dominikanów z 1852 r., list z 1912 r. ks. Michała Zawiszy, kalendarz liturgiczny dla diecezji lubelskiej i podlaskiej na 1903 r., na 1909 r. (bardzo zły stan) i na 1910 r., gazety: Gonicz Poranny, Warszawa, 2 lipca 1912 r.,



„Kapsuła czasu”



Od lewej: ks. Tomasz Lis, Michał Karwatowski

Gonicz Wieczorny, Warszawa, 1 lipca 1912 r., Słowo - Dziennik Powszechny, 3 lipca 1912 r. Słowo - Dziennik Powszechny, 4 lipca 1912 r., Ziemia Lubelska - Pismo Codzienne, 4 lipca 1912 r., Mucha, Warszawa, 22 września 1911 r., około 140 monet różnego nominału i roku pochodzenia, 6 okolicznościowych medali oraz fotografię ks. Michała Zawiszy.

Znalezione dwa listy i ich treść wskazują, że podczas prowadzonych prac remontowych w 1912 r. odnaleziono pierwotną kapsułę czasu, którą umieścili tam ojcowie dominikanie, którzy zamieszkiwali janowski konwent. Zamieszczone w dominikańskim liście informacje są niezwykle ciekawe. Mówią o dacie budowy wieży w 1762 r., jej „reparacji” w 1852 r., podjętych pracach, wykonawcach i kosztach. Natomiast list, napisany przez ks. Michała Zawiszę, opisuje kompleksowy remont kościoła, jaki był podjęty w 1912 r. W kapsule przechował się spis duchowieństwa diecezji lubelskiej z 1851 r. oraz podobne spisy z 1903, 1909 i 1910 r. Bardzo ciekawą rzeczą są gazety, które umieścił w kapsule czasu ks. Michał Zawisza z 1912 r. Są to nie tylko lokalne gazety lubelskie, takie jak: „Ziemia Lubelska - Pismo Codzienne”, ale i ogólnopolskie - „Gonicz Poranny” i „Gonicz Wieczorny” z dnia poprzedzającego zamknięcie kapsuły.

Wszystkie znalezione artefakty zostały skatalogowane i opisane, zaś po zakończeniu prac renowacyjnych na nowo umieszczone w wieży kościoła. - W stalowej tubie umieściliśmy list, podpisany przez bp. Krzysztofa Nitkiewicza, posła Jerzego Bieleckiego, Starostę Janowskiego, Burmistrza Miasta oraz proboszcza parafii. Ponadto trafił tam list, przysłany z kancelarii Premiera Rady Ministrów, opisujący wizytę pana Mateusza Morawieckiego w naszym mieście, list Burmistrza Janowa Lubelskiego, opisujący miasto oraz list napisany przeze mnie, przedstawiający aktualne wydarzenia na świecie, sytuację gospodarczą, wydarzenia w diecezji i opis naszej parafii - dodaje ks. Tomasz Lis. Ponadto do kapsuły czasu trafił egzemplarz statutu III Synodu Diecezji Sandomierskiej, aktualne gazety i monety.

Kapsułę czasu spakowano i umieszczono pod nadzorem przedstawicieli Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków reprezentowanego przez Barbarę Stolarz, właściciela firmy wykonującej prace konserwatorskie Macieja Filipa, kierownika prac Łukasza Gołdy i inspektora nadzoru Michała Karwatowskiego.

Tekst; foto: archiwum parafii św. Jana Chrzciciela

Z Janowa, Chrzanowa, Łady, Zdziłowic, Potoczka i Kiszek... Mieszkańcy Ziemi Janowskiej w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej

Po klęsce w kampanii wrześniowej 1939 r. polscy żołnierze nie poddali się, szukając możliwości walki. Niektórzy, również z Ziemi Janowskiej, z niemieckim okupantem walczyli w Polskich Siłach Powietrznych (1940-1947) podległych brytyjskiej Royal Air Force (RAF - Królewskie Siły Powietrzne Wielkiej Brytanii). Odnosząc się męstwem, skutecznością i ofiarnością, dołożyli swoją cegiełkę do ostatecznego triumfu aliantów. Ich aktywność przybierała różne formy...

Kapitan pilot Jan „Orsza” Matyszek ze Zdziłowic - u boku RAF, walczył w 300 Dywizjonie Bombowym „Ziemi Mazowieckiej” - pierwszej eskadrze lotnictwa bombowego, stanowiącego główną lotniczą siłę uderzeniową, przeznaczoną do niszczenia z powietrza niemieckich obiektów naziemnych i morskich. Bombardował Bremę, Hamburg, Kolonję i Brest, niszczył niemieckie kładzowniki i pancerniki.

W 304 Dywizjonie Bombowym „Ziemi Śląskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego” (eskadrze lotnictwa bombowego, a następnie - zwalczania okrętów podwodnych oraz lotnictwa transportowego) - jako mechanik w szeregach personelu naziemnego

pracował sierżant Antoni Falandysz z Janowa Lubelskiego, czterokrotnie odznaczony Medalem Lotniczym. W obsłudze technicznej, jako mechanik pracował też Jan Sochaczewski z Rzeczczy, trzykrotnie odznaczony Medalem Lotniczym.

W 304 Dywizjonie Bombowym - jako strzelec pokładowy w stopniu kaprała, służył Wincenty Garbacz z Kiszek, odznaczony Medalem Lotniczym. Specjalnie wyszkolony w strzelaniu z samolotu znajdującego się w powietrzu, obsługiwał lotniczy karabin maszynowy w czasie walki powietrznej.

Medalem Lotniczym - polskim odznaczeniem wojskowym, ustanowionym dekretem Prezydenta RP na Uchodźstwie w Londynie, został odznaczony plutonowy (bez specjalności) Nestor Hołojuch z miejscowości Zamek (nr służbowy RAF - 782999).

W Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii służył Ludwik Sochaczewski z Rzeczczy (szeregowiec, bez specjalności), Bronisław Kowalczyk - mechanik, junak z Łady oraz starszy sierżant Wacław Wołoszyn z Potoczka - rusznikarz, specjalista od naprawy i konserwacji ręcznej broni palnej, trzykrotnie odznaczony Medalem Lotniczym.

W żeńskiej służbie pomocniczej Królewskich Sił Powietrznych Wielkiej Brytanii - jako pomoc kuchenna, pracowała ochotniczka z Chrzanowa - Helena Liwak. Drugą ochotniczką była Wanda Ziełka (Drzymała) z Janowa Lubelskiego, zajmująca się konserwacją wojskowego sprzętu, odznaczona Medalem Lotniczym.

Warto dodać, że kobiety wykonywały te same zadania co mężczyźni, z wyjątkiem walki i latania samolotami bojowymi. Podobne zadania (z podobnymi wyjątkami) pełniły kobiety w brytyjskiej marynarce wojennej i brytyjskich wojskach lądowych, w których służyła - w 1945 r., jako kierowca i mechanik samochodowy, księżniczka Elżbieta, późniejsza królowa brytyjska Elżbieta II.

Alina Boś

W materiale wykorzystano informacje i zdjęcia ze stron www.polishairforce.pl



Jan Sochaczewski



Ludwik Sochaczewski



Wincenty Garbacz

Zespół Szkół „U Witosy” wypływa na szerokie wody...

Majówki, praktyki zagraniczne w Grecji, nowoczesna hala sportowa za ponad 7,5 miliona zł, wojewódzka inauguracja roku szkolnego i kształcenie w klasach mundurowych, które bije rekordy popularności... W Zespole Szkół „U Witosy” sporo się dzieje...



Kadeci ZS z Ministrem Obrony Narodowej Mariuszem Blaszczakiem podczas pikniku wojskowego w Kraśniku; pierwsza od lewej: Dyrektor ZS Teresa Biernat

Szkola kształci uczniów na potrzeby Sił Zbrojnych RP

Zespół Szkół realizuje program przygotowania wojskowego, opracowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Mowa o Certyfikowanych Wojskowych Klasach Mundurowych - ważnych, szczególnie teraz, w kontekście wojny na Ukrainie.

Zaczął się 5 lat temu i trwa do dzisiaj... I dobrze... To była trafna decyzja. W projekcie uczestniczy od 2017 r. około 120 szkół średnich w kraju, w tym kilka z województwa lubelskiego, m.in. Zespół Szkół „U Witosy”...

Projekt, jak projekt... Jeden się kończy, drugi zaczyna - ważne, że jest kontynuacja programów MON dla kolejnych roczników uczniów (od września w formie oddziału przygotowania wojskowego).

W klasach mundurowych młodzież uczy się wojskowości, uczestniczy w piknikach wojskowych z udziałem Ministra Obrony Narodowej, wyjeżdża na poligonowe obozy szkoleniowe do jednostki wojskowej w Zamościu - partnera wojskowej edukacji... Edukacji, którą zafascynowane są dziewczyny. - Jest ich coraz więcej. Są ambitne, zdolne i skuteczne. Dobrze sobie radzą na strzelnicy wirtualnej i pneumatycznej, znają ceremoniał wojskowy, elementy szkolenia bojowego, a ostatnio, na majówce, musztrę zespołową - zgodnie z regulaminem Sił Zbrojnych RP, poprowadziła Natalia Pietrzyk - informuje Teresa Biernat - Dyrektorka szkoły.

Oczywiście koszty zakupu umundurowania uczniów i technicznego wyposażenia zająć praktycznych leżą po stronie MON.

Z edukacją proobronną - w przypadku absolwentów klas mundurowych, idą w parze konkretne korzyści. Pewność siebie, porządek, zdyscyplinowanie, umiejętności i skrócona - do 12 dni, służba przygotowawcza, która kończy się egzaminem i uzyskaniem specjalności

wojskowej. Cel? Służba wojskowa: zawodowa lub terytorialna - w jednym przypadku, a w drugim - dodatkowe punkty podczas rozmowy kwalifikacyjnej przy aplikowaniu na wyższe uczelnie wojskowe... Może Wojskową Akademię Techniczną lub Akademię Sztuki Wojennej, z którą szkoła ma podpisaną umowę patronacką? Efekt? Praca - stabilna, dobrze płatna, szanowana...

Różnorakie możliwości kształcenia dla ósmoklasistów

Na brak ofert pracy nie narzekają też absolwenci technikum geodezyjnego, logistycznego, leśnego, hotelarskiego oraz żywienia i usług gastronomicznych. Technik leśnik odnajdzie się w gospodarce leśnej, technik geodeta zbada ziemię - jej wymiary i obszary, logistyk zadba o szybki transport towaru z miejsca a do miejsca b, hotelarz sprawnie obsłuży klienta w hotelu i biurze podróży, a technik żywienia i usług gastronomicznych, potrafiący to, co kucharz, zdecyduje się np. na pracę w „ruchomej bazie gastronomicznej - lotniczej, morskiej i kolejowej”... Kto by pomyślał, że „pod ręką” ósmoklasiści mają takie możliwości kształcenia... Mogą pójść na studia, do pracy - na miejscu lub za granicą, albo założyć działalność gospodarczą. Podczas nauki, uczniowie wyjeżdżają na praktyki zagraniczne do Grecji, odbywają staże zawodowe na miejscu, a czasami w Krakowie, Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu czy Zakopanem. Pogłębiają wiedzę i umiejętności za sprawą różnego rodzaju certyfikowanych kursów i szkoleń, respektowanych również w krajach Unii Europejskiej. Na różnego rodzaju naukę w teorii i praktyce szkoła pozyskała..., bagatela, ponad 9 milionów zł.

Nowa hala i wojewódzka inauguracja roku szkolnego

Z halą sportową w Zespole Szkół było, jak było, ważne, że jest... Nowoczesna, funkcjonalna, klimatyzowana, dobrze wyposażona, z windą i trybunami, za ponad 7,5 miliona zł, z której od września będą mogli korzystać uczniowie szkoły...

- Obiekt zostanie oficjalnie otwarty 2 września podczas wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego z udziałem Ministra Edukacji i Nauki - Przemysława Czarneckiego i Lubelskiej Kurator Oświaty Teresy Misiuk - zapowiada pani Dyrektorka.

Z Polski, Kazachstanu, Ukrainy... „Wszystkie dzieci nasze są...”

W Zespole Szkół, jak ryba w wodzie czują się też dzieci z Kazachstanu i Ukrainy. - Kiedy Rosja napadła na Ukrainę, to polska młodzież się bardzo zaangażowała w pomoc Ukraincom. Dzieci były wystraszone, zestresowane, niektóre miały przy sobie jedynie dokumenty i jakieś drobiazgi. Żał było patrzeć, ale nasza młodzież stanęła na wysokości zadania. Jestem zbudowana postawą uczniów, którzy zaopiekowali się Ukraincami i zaprzyjaźnili - mówi pani Dyrektorka.

Ukraińcy czują się bezpiecznie. Mają opiekę i dom, prowizoryczny, ale jednak... W szkole uczą się fachu i języka polskiego. Są też lekcje religii z księdzem Wilkiem - proboszczem prawosławnej parafii w Biłgoraju.

Na wakacje część Ukraińców wróciła do rodzin, rozsianych po Polsce i Europie. Po konsultacjach z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w sprawie bezpieczeństwa dzieci, dwie osoby wróciły na Ukrainę, tam, gdzie tereny nie są kontrolowane przez Rosjan. W szkole nie ma takiego dziecka, które nie miałoby rodziny. - Zrobiliśmy dokładne rozpoznanie przed wyjazdem - informuje dyrektorka.

I dobrze. Jakie Ukraińcy mają plany i marzenia? Zdać maturę i egzamin zawodowy, pójść na studia, zdobyć pracę i pozostać w Polsce. Nie marzy im się Berlin, Ameryka ani Londyn (w przeciwieństwie do dzieci z Kazachstanu, które chcą wyjechać na Zachód).

Polska, Ukraina, Kazachstan i Zespół Szkół... - Widać, że młodzież się zasymilowała, że chętnie chodzi do szkoły, że się lubi i to mnie cieszy, przy czym - nie odróżnia się zewnątrz. Nie wiem, czy to dzieci polskie, ukraińskie czy z Kazachstanu... Ważne, że moje, nasze... - podkreśla pani Dyrektorka.

Alina Boś; foto: archiwum szkoły

Uczniowie „Witosy” na praktykach zawodowych w Grecji

Uśmiechnięci, pełni entuzjazmu, ciekawi tego, co ich czeka. W sobotę, 25 czerwca kolejna grupa uczniów Zespołu Szkół wyjechała na staż zawodowy do Grecji. Grupa 28 wychowanków Technikum Zawodowego w „Witosie” miała możliwość zdobycia cennej wiedzy i uzyskania nowych kompetencji w obszarze swojej przyszłej profesji. Wakacyjna pora zwiększyła atrakcyjność wyjazdu, gdyż lato - jako sezon typowo turystyczny, to czas aktywnej działalności greckich przedsiębiorstw. Projekt „Podnosimy kompetencje zawodowe przez mobilność międzynarodową” zakłada naukę zawodu, ale również odwiedzanie ciekawych miejsc w Grecji. Młodzież - w czasie wolnym od nauki, wypoczywała nad malowniczym Morzem Egejskim.

Uczniowie od rana do południa uczyli się praktycznych podstaw pracy w swoich zawodach: logistyka, hotelarstwo i gastronomia. Logistycy poznali specyfikę pracy greckiego przedsiębiorstwa. Gastronomowie przyrządzają wysmienite potrawy i zgłębiają tajniki pracy w kuchni greckiej. Natomiast hotelarze u boku obsługi hotelu Diaz zajmowali się recepcją, świadcząc usługi hotelarskie.

Druga część dnia to zazwyczaj chwile relaksu. Młodzież odwiedziła ciekawe miejsca, poznając kulturę i obyczaje Grecji. Inspirującym doświadczeniem dla młodych ludzi był niewątpliwie tzw. wieczór grecki. Nieopodal nadmorskiej plaży degustowano specjały greckie, zaś przy tradycyjnych melodiach i w towarzystwie Greków w strojach

ludowych, tańczono wesoło oryginalne tańce. Bardzo podobały się uczniom wycieczki autokarem z Katerini do Thessaloników oraz promem na wyspę Skiathos. Wyprawa promem na wyspę odbyła się dzięki życzliwości kapitana statku ELISABET CRUISES (www.elisabetcruises.net) Serdecznie dziękujemy za wspaniałą przygodę! Sama wyspa Skiathos jest bajkowo piękna. Zarówno niebo, jak i morze mienią się w różnych odcieniach błękitu. Podróżników zauroczyły widoki i unikalność tamtejszej flory. Na plaży Koukounaries młodzież odważyła się na brawurowe przepłynięcie za motorówką na dmuchanych „kredkach”. Sam rejs statkiem był przeżabawny - przy popularnej muzyce, wraz z kapitanem Elisabet, uczniowie „Witosy” tańczyli i bawili się fenomenalnie. Po powrocie na ląd i przejściu do autokaru, w drodze do hotelu, podróżnicy mieli okazję jechać przez najdłuższy na Bałkanach tunel o długości około 6 kilometrów...

Dużo wrażeń, nowe doznania, poszerzanie wiedzy o świecie - to i wiele innych emocjonujących doświadczeń zabrali ze sobą z Grecji uczniowie Zespołu Szkół „U Witosy”.

J. Kułażyńska; foto: archiwum szkoły



Na praktykach w Grecji

Trzy nowe Citroeny dla techników i mechaników pojazdów samochodowych w Zespole Szkół Technicznych



Trzy białe Citroeny do nauki zawodu dla techników i mechaników pojazdów samochodowych trafiły do Zespołu Szkół Technicznych w Janowie Lubelskim. Fabrycznie nowe auta dostarczyła firma z Lublina. Samochody, które kosztowały prawie 180 tys. zł, zostały zakupione w ramach projektu unijnego o wartości ponad 4,7 mln zł.

- Citroen to popularny model flotowy, wygodny, przestronny, rozsądny cenowo - informuje Piotr Wrzyszczy z Citroen Lublin.

- Przyjemnie się prowadzi, jazda nim to czysta przyjemność - zachwala auto po pierwszej rundce wokół szkoły Iwona Pająk - Dyrektor szkoły.

Citroeny, które wpisują się w oczekiwania uczniów z branży samochodowej, na pewno nie pozostaną niezauważone w ruchu miejskim... I to już niebawem...

Tekst; foto: Alina Boś



Nowe Citroeny dla ZST

Wizyta nauczycielek ze Schwäbisch Hall w I LO

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Porytowego Wzgórza gościła grupa nauczycielek ze szkoły im. Johanna Brenza ze Schwäbisch Hall, miasta leżącego w Badenii-Wirtembergii. W ramach realizowanego programu Erasmus+ Anna Lena Tag, Beate Welsch, Petra Schley de Andrade i Franziska Altdörfer zapoznają się z systemem edukacji w innych krajach oraz obserwują pracę nauczycieli w szkołach, znajdujących się na obszarze UE. Wizyta typu „job shadowing”, czyli obserwowanie pracy innych osób, służy wymianie dobrych praktyk, zdobyciu nowych umiejętności i wiedzy oraz stworzeniu trwałych partnerstw.

Wicedyrektor I LO Irena Dycha przybliżyła wizytującym nauczycielom historię szkoły oraz ofertę edukacyjną. Ciekawostką dla gości były informacje dotyczące zasad podziału uczniów na grupy, liczebności klas, liczby nauczycieli pracujących w szkole oraz ilości nauczanych przedmiotów przez jednego nauczyciela w Polsce (w Niemczech to co najmniej dwa przedmioty). Wizyta w LO obejmowała obserwację zajęć z języka angielskiego, prowadzonych przez panią Magdalenę Wójtowicz oraz z matematyki - przez pana Jarosława Widomskiego. Pani Izabela Skrzyba przybliżyła gościom historię szkoły i przedstawiła dokumentację, zgromadzoną w Izbie Pamięci. Reprezentanci Samorządu Uczniowskiego mieli okazję opowiedzieć o swojej działalności i poćwiczyć język angielski i niemiecki.

We wspólnych rozmowach pojawiły ciekawe spostrzeżenia, dotyczące m.in. ilości godzin w pensum nauczycieli w Polsce (18h) i Niemczech (27h), wyposażenia szkół, liczebności klas oraz trudności, na które napotykają w pracy nauczyciele w obu krajach. Doświadczenia posłużą do opracowania i wdrożenia zmian w systemie kształcenia w szkole w Schwäbisch Hall. Wizyta zakończyła się zwiedzaniem Laboratoriów Wiedzy w Parku Rekreacji Zoom Natury.



Podczas spotkania w LO z nauczycielkami z Niemiec

Uczniowie I LO w Schwäbisch Hall

Sześcioro uczniów z I LO pod opieką pana Grzegorza Mazura wyjechało na dziesięć dni do Schwäbisch Hall w Niemczech. Wyjazd był związany z realizacją projektu „Europejski Zielony Ład - wyzwania dla edukacji szkolnej” w ramach programu Erasmus+. Celem mobilności zagranicznej uczestników było nabycie wiedzy o problematyce oszczędzania środowiska i jego zasobów w kontekście realizacji Europejskiego Zielonego Ładu. Uczniowie odwiedzili Centrum Energii w Wolpertshausen i wysłuchali prelekcji o nowych technologiach w energetyce odnawialnej. Wspólnie rozważali, jakie kroki mogą podejmować w codziennym życiu, by oszczędnie gospodarować energią.

Młodzież miała również okazję zobaczyć, jak przebiega edukacja o tematyce ekologicznej w niemieckich szkołach średnich - w Schulzentrum West Johannes-Brenz-Gemeinschaftsschule oraz w Gewerbliche Schule w Schwäbisch Hall. Uczestniczyli w zajęciach i dyskutowali z rówieśnikami o szeroko rozumianej ekologii. W spotkaniu z panią Leslie Ludwig - pełnomocnikiem ds. ochrony klimatu miasta Schwäbisch Hall, dowiedzieli się, jakie działania podejmują władze powiatu, by ochronić środowisko i korzystać z nowych źródeł energii. Warto podkreślić, że miasto Schwäbisch Hall uzyskało w 2021 r. nagrodę za działania w zakresie ochrony środowiska i przeciwdziałania zmianom klimatu na poziomie gospodarczym, politycznym oraz społecznym.

Oprócz wiedzy merytorycznej w programie znalazły się także aspekty kulturoznawcze. Już w pierwszym dniu pobytu uczniowie uczestniczyli w spotkaniu z prezydentem miasta Danielem Bullingerem oraz starostą Gerhardem Bauerem, którzy przybliżyli historię miasta, słynącego z produkcji soli, i zapoznali z obecną polityką gospodarczą i ekologiczną powiatu. W trakcie wyjazdu na uczestników czekało wiele atrakcji - zwiedzanie galerii sztuki Würth w Schwäbisch Hall oraz muzeów: Mercedesa w Stuttgartu, BMW w Monachium i Audi w Neckarsulm, weekendowy wyjazd do Francji i wizyta w Parlamencie Europejskim w Strasburgu oraz zwiedzanie Berlina. Młodzież miała także okazję uczestniczyć w lokalnych imprezach - w koncercie letnim w gimnazjum św. Michała z okazji rozpoczęcia ferii w landzie Badenia-Wirtembergia oraz w festiwalu upamiętniającym średniowieczną tradycję wydobywania soli, z której słynie Schwäbisch Hall.

Uczniowie pełni wrażeń i bogatsi w wiedzę o Europejskim Zielonym Ładzie będą realizować kolejne działania w ramach projektu w szkole.

Emilia Żuber; foto: archiwum szkoły



Podczas wyjazdu do Niemiec

Trzecie miejsce dla uczniów ze szkoły w Kocudzy w Wojewódzkim Finale Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

W Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej odbył się Wojewódzki Finał Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Do rywalizacji przystąpiły 34 drużyny z województwa lubelskiego w dwóch grupach wiekowych.

Tegoroczny turniej składał się z kilku konkurencji. Pierwsza to test wiedzy, składający się z 35 pytań. Każdy z uczestników musiał wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego, w tym pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniach. Druga to zadania praktyczne, czyli miasteczko ruchu drogowego. W tej konkurencji należało bezbłędnie podjechać do punktów kontrolnych, przy których czuwaliby egzaminatorzy białskiego WORD. Pod okiem ratowników medycznych zespoły musiały wykazać się wiedzą i umiejętnościami z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Drużyna z klasy czwartej Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kocudzy w składzie: Emilia Rawska, Karolina Głaz, Miłosz Wiatr i Arkadiusz Papierz - po zaciętej rywalizacji zajęła III miejsce. Ponadto Karolina Głaz w indywidualnej klasyfikacji była piątą wśród 64 uczestników młodszej grupy wiekowej. Natomiast chłopcy z klasy siódmej - Mateusz Zygmunt, Mikołaj Portka i Antoni Sowa znaleźli się w pierwszej dziesiątce, zajmując IX miejsce na 18 zespołów w starszej kategorii wiekowej. Obie drużyny godnie reprezentowały Gminę Dzwola i Powiat Janowski.

Za przygotowanie uczniów do turnieju odpowiedzialni byli nauczyciele: Stanisław Rawski i Grażyna Papierz.

Grażyna Papierz; foto: archiwum szkoły



Dolny rząd (od lewej): Karolina Głaz, Emilia Rawska, Miłosz Wiatr, Arkadiusz Papierz, Antoni Sowa. Górny rząd (od lewej): Mateusz Zygmunt, Mikołaj Portka, Stanisław Rawski, Grażyna Papierz

Piękny jubileusz. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku świętował 60-lecie

Piątek, 26 maja 2022 roku... Jubileusz 60-lecia Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku... Szkoły, której mury opuściło kilka tysięcy absolwentów, wśród których są przedstawiciele służb mundurowych i służby zdrowia, nauczyciele, przedsiębiorcy, urzędnicy, księża i rolnicy, którzy śmiało sięgają po fundusze unijne na rozwój gospodarstw rolnych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie... Szkoły, która w latach 70. miała punkty filialne zasadniczej szkoły rolniczej w Batorzu, Chrzanowie, Kocudzy, Godziszowie, Dzwoli i Wólce Ratajskiej... Szkoły, która trwale wpisała się w historię szkolnictwa rolniczego południowo-wschodniej Polski... Tak było dawniej, tak jest i teraz, kiedy szkoła rozwija się pod skrzydłami Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako jedna z 61 szkół rolniczych w kraju...

Młodzież wyjeżdża na praktyki zagraniczne do Niemiec, Grecji i Włoch

Oczywiście na przestrzeni lat zmieniała się oferta edukacyjna, która dzisiaj niejednego może zdziwić... W 1988 r. utworzono - wyłącznie dla chłopców, Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa, a w 1992 r. - wyłącznie dla dziewcząt, Zasadniczą Szkołę Zawodową o specjalności „wiejskie gospodarstwo domowe”. To były inne czasy, chociaż - jak twierdzą absolwenci - dobre, udane i szczęśliwe.

Obecnie w 5-letnim technikum, uczniowie kształcą się w zawodzie technik rolnik, technik mechanizacji rolnictwa i technik żywienia i usług gastronomicznych. Ba, jest nawet technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej oraz technik weterynarii - kierunki, które cieszą się coraz większym „wzięciem”. Jest też klasa mundurowa, przygotowująca uczniów do wykonywania zawodu strażaka oraz 3-letnia branżowa szkoła I stopnia, kształcąca w zawodzie kucharz, przetwórcza mięsa oraz mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych.

Szkoła rolnicza w Potoczku... Miejsce spokojne, malownicze, wolne od smogu, hałasu i zgiełku, gdzie młodzież wyjeżdża na praktyki zagraniczne do Niemiec, Grecji i Włoch. Te praktyki doceniają nie tylko uczniowie, ale i rodzice, posyłający dzieci do potockiej szkoły, często - jedno po drugim. Nie bez znaczenia jest też darmowe prawo jazdy kategorii B i T oraz bezpłatne kursy, m.in. spawacza i operatora koparko-ładowarek, wózków podnośnikowych i kombajnów zbożowych.

Szkoła bezpieczna, która podąża z duchem czasu

„Potoczek” to szkoła, w której trzeba się uczyć! Wiedzą o tym uczniowie, ale - co ciekawe, oni chcą się tutaj uczyć! Może dlatego, że szkoła jest bezpieczna i podąża z duchem czasu... A może dlatego, że są dobrzy nauczyciele i mądra Dyrekcja - Dyrektor Dariusz Wolan i Wicedyrektor Andrzej Olszyński, którzy śmiało aplikują o środki krajowe i unijne, dbając o bazę dydaktyczną, która stale się rozwija... Mowa o nowym budynku ze spawalnią i pracowniami obróbki ręcznej i mechanicznej, który z niedawno odebraną halą warsztatową stworzył nowoczesny kompleks warsztatów szkolnych... Do tego dochodzi park maszynowy, co i rusz wzbogacany o nowy sprzęt, czy to kombajn zbożowy za ćwierć miliona zł czy też ciągnik rolniczy z systemem nawigacji satelitarnej. Swoistą ciekawostką jest - stojąca na gruntach gospodarstwa rolnego, nowoczesna, w pełni zautomatyzowana, stacja agrometeorologiczna, wykorzystywana podczas zajęć praktycznych i teoretycznych. - Uczniowie korzystają również z komputerowych zestawów testerów diagnostycznych, wykorzystywanych do diagnostyki podzespołów ciągników, kombajnów i samochodów - informuje Wolan.

W szkole jest internat oraz pełnowymiarowa hala sportowa. Bazę kształcenia zawodowego stanowi szkolne gospodarstwo rolne, które prowadzi działalność produkcyjną, zajmując się hodowlą bydła i uprawą zbóż, rzepaku i kukurydzy.

Uczniowie uczestniczą w zajęciach mediacyjnych, profilaktycznych, z doradztwa rolniczego i zawodowego, warsztatach terenowych w zakładach doświadczalnych, forach innowacji w rolnictwie i spotkaniach z przedstawicielami krajowych zrzeszeń producentów rolnych.

Głośno jest o sukcesach potockiej młodzieży, biorącej udział - na szczeblu krajowym i wojewódzkim, w różnego rodzaju konkursach i olimpiadach przedmiotowych, językowych, sportowych, kulinarnych, rolniczych i pożarniczych (szkolna drużyna OSP bierze udział w manewrach strażackich Ochotniczych Straży Pożarnych). Są też uczniowie, którzy królują w ogólnopolskim konkursie orki i uczą się jazdy konnej w ośrodku jeździeckim w Janowie...

Spółeczność szkolna pamięta o ofiarach II wojny światowej, Zbrodni Katyńskiej i Powstańcach Styczniowych, których imię nosi szkoła od września 2019 r.

Elementem spajającym są też roczne wigilie, śniadania wielkanocne, studniówki, Pierwszy Dzień Wiosny, Dzień Kobiet, Dzień Chłopaka, akcje charytatywne, nikołajki, ogniska integracyjne, wycieczki i wyjazdy, m.in. na Targi Agrotech Kielce.

Warto dodać, że w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku uczniowie są świadomi swoich możliwości, wiedzą czego chcą, pracują, podejmują studia, zakładają działalność gospodarczą, rozwijają się, podobnie jak szkoła, która jest coraz bardziej rozpoznawalna nie tylko w tej części kraju...

Jubileusz 60-lecia szkoły. Obchody

Rocznicowe uroczystości w szkole w Potoczku odbywają się co 5 lat. Za każdym razem, jest sporo absolwentów i innych gości - tym razem, w obchodach wzięło udział ponad pół tysiąca osób. Była uroczysta msza św., zmyślna część artystyczna, gratulacje i podziękowania, odnowione kontakty, pamiątkowe zdjęcia, filmy i wyróżnienia.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej zostało odznaczonych - dołączając do wcześniej wyróżnionych: Doroty Florczak, Jolanty Olszyńskiej i Piotra Spyry - czworo nauczycieli: Agata Czajka, Helena Ślusarz, Ewa Pęk i Andrzej Chmieliński.

Na wniosek Ministerstwa odznakę honorową „Zasłużony dla Rolnictwa” otrzymali: Danuta Sołtys, Jerzy Sołtys i Marianna Siembida. Za długoletnią służbę medalem złotym odznaczono Andrzeja Olszyńskiego i Marię Wolan, srebrnym - Ewę Pęk, a brązowym - Monikę Brankiewicz, Agnieszkę Kozioł, Dianę Sadowską, Justynę Wielgus i Piotra Wielgusa.

Zacząło się w 1961 roku...

W 1961 r. w Potoczku powołano roczną Zasadniczą Szkołę Rolniczą, utworzoną przy Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Była to pierwsza placówka oświaty rolniczej w regionie, która po dwóch latach działalności została przekształcona w szkołę o dwuletnim cyklu kształcenia. W 1965 r. zmieniono profil kształcenia, tworząc 2-letnią Zasadniczą Szkołę Rachunkowości Rolnej. Dyrektorem szkoły był wówczas Józef Nizioł, a po nim - Władysław Drożdźiel, dzięki któremu w 1972 r. - decyzją Ministerstwa Rolnictwa, na podbudowie Zasadniczej Szkoły Rolniczej utworzono 3-letnie Państwowe Technikum Rolnicze.

Siedziba szkoły znajdowała się w dworku, wybudowanym przez Adama Przanowskiego. Na początku lat 70. dworek poddano modernizacji w celu dostosowania obiektu do funkcji dydaktycznych. W owym czasie powstał zespół boisk sportowych, zbudowano budynek internatu dla 120 uczniów oraz 12-rodzinny dom mieszkalny.

W 1976 r., w wyniku zmian administracyjnych - na mocy decyzji wojewody nowo utworzonego województwa tarnobrzckiego, powstał Zespół Szkół Rolniczych,



Podczas obchodów jubileuszu 60-lecia szkoły

w skład którego weszły: Zasadnicza Szkoła Rolnicza i 3-letnie Technikum Rolnicze w Potoczku oraz - jako punkty filialne, Zasadnicze Szkoły Rolnicze w Batorzu, Chrzanowie, Kocudzy, Godziszowie, Dzwoli i Wólce Ratajskiej. Lata siedemdziesiąte to okres rozwoju placówki i licznych zmian. Pod koniec lat siedemdziesiątych w Zespole Szkół Rolniczych w Potoczku nastąpiła zmiana kierunku kształcenia. W miejsce 3-letniego Technikum Rolniczego powstało 3-letnie Technikum Hodowlane. Hodowla zwierząt była też specjalnością w Zasadniczej Szkole Rolniczej. W 1981 r. - na podbudowie szkoły podstawowej, utworzono 5-letnie Technikum Hodowlane - jedyne o takim kierunku kształcenia w województwie tarnobrzskim. Dyrektorem szkoły w tym czasie był Józef Kudła. W 1985 r. w Potoczku nastąpił powrót do kierunków ogólnorolniczych. Obok Zasadniczej Szkoły Rolniczej, powstało wówczas 5-letnie Technikum Rolnicze, a w 1988 r. utworzono Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa dla chłopców.

Wzrosła ilość uczniów - rosły potrzeby lokalowe. Pod koniec lat 80. zaadaptowano do celów dydaktycznych parter jednego skrzydła internatu, gdzie utworzono cztery sale lekcyjne oraz bibliotekę. Zmian dokonywano pod okiem dyrektora Czesława Sapińskiego.

Szkoła wciąż pozostawała otwarta na nowe kierunki kształcenia. W 1994 r. w miejsce Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa została utworzona Zasadnicza Szkoła Zawodowa o specjalności mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych. Dwa lata wcześniej, w 1992 r. powstała Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla dziewcząt o specjalności „wiejskie gospodarstwo domowe”, a rok później, w 1993 r. ta specjalność została wprowadzona do powstałego 4-letniego Liceum Zawodowego. Liceum Zawodowe funkcjonowało do 1997 r. Zespół Szkół Rolniczych w Potoczku zajmował się również oświatą rolniczą dla dorosłych. Na przełomie lat 70. i 80. działało Zaoczne Technikum Rolnicze w Potoczku i w Batorzu. Do oświaty dla dorosłych powrócono w latach 90., tworząc Technikum Rolnicze dla Dorosłych. W 1997 r. w miejsce Liceum Zawodowego powstało 5-letnie Technikum Żywienia i Gospodarstwa Domowego. W latach 90. młodzież wybierała Technikum Rolnicze, Technikum Żywienia i Gospodarstwa Domowego, Zasadniczą Szkołę Zawodową o specjalności mechanik-operator maszyn rolniczych i wiejskie gospodarstwo domowe, a w roku 1999 r. powstało 5-letnie Liceum Agrobiznesu.

Lata dziewięćdziesiąte to dynamiczny rozwój szkoły i znaczące sukcesy uczniów na szczeblu centralnym. Dyrektorem szkoły był wtedy Wiesław Mianowany.

W latach 1999-2003 dyrektorem szkoły był Stanisław Kowalczyk, a od 2003 r. do 2004 r. funkcję tę sprawowała Barbara Kulik. Ten okres to kolejne zmiany w funkcjonowaniu placówki i rozszerzenie oferty edukacyjnej dla absolwentów szkół średnich. W 2000 r. powstało Policealne Studium Ekonomiczne, a w 2003 r. w Zespole Szkół Rolniczych w Potoczku swoją filię utworzyła Akademia Rolnicza w Lublinie, kształcąca w systemie zaocznym na wydziale rolniczym na kierunku agroturystyka. W 2002 r. - w związku z reformą szkolnictwa, nastąpiła reorganizacja kierunków kształcenia. Działało Technikum Agrobiznesu i Technikum Żywienia i Gospodarstwa Domowego, do którego dołączyło Technikum Ochrony Środowiska. Kształcono też w Zasadniczej Szkole Zawodowej, Policealnym Studium Ekonomiczno-Informatycznym i Technikum Rolniczym Uzupełniającym dla Dorosłych.

W 2004 r. dyrektorem szkoły został Dariusz Wolan.

Przełomową datą był rok 2009, kiedy to 1 stycznia organem prowadzącym szkołę został Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi (wcześniej pieczę nad szkołą sprawował Powiat Janowski). W 2009 r., wraz ze zmianą organu prowadzącego, zmieniono nazwę szkoły z Zespołu Szkół Rolniczych na Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku.

Alina Boś; foto: Anna Sosnówka



Podczas obchodów jubileuszu 60-lecia szkoły

Uroczystości na Porytowym Wzgórzu nie będzie. Powód? Solidarność z Ukrainą

Rok 2022... Póki co, graniczna data, jeśli chodzi o obchody bitwy partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu w Lasach Janowskich. Skończyła się epoka wspólnego świętowania pamięci partyzantów radzieckich, Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej. Co prawda już wcześniej byli tacy, którzy składali kwiaty tylko i wyłącznie przy krzyżu Armii Krajowej lub jedynie przed pomnikiem partyzantów, ale byli też i tacy - w większości, którzy składali wieńce tu i tu. I nikomu to nie przeszkadzało. W tym roku to się zmieniło. Powód? Solidarność z Ukrainą.

- W związku z atakiem militarnym wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, uroczystości pod pomnikiem Bronisława Chromego na Porytowym Wzgórzu nie będzie. Nie będziemy utrzymywać mitologii wyzwoleniczej Armii Czerwonej ani hołdować Sowietom, którzy lata temu na bagnietach nieśli komunizm i zniewolenie, a dziś - mordują Ukraińców, niszcząc demokratyczne państwo - mówił podczas uroczystości na Kruczku Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Poniżej dalsza część wystąpienia...

- Dzisiaj uszanujemy pamięć polskich partyzantów podziemia niepodległościowego, walczących między innymi w Lasach Janowskich, których udział w bitwie na Porytowym Wzgórzu propaganda komunistyczna pomijała. - Przez wiele lat nie wspomniano o nas - uczestnikach tej bitwy. A myśmy, partyzanci Armii Krajowej, dowodzeni przez „Konara” - porucznika Bolesława Usowa, co roku przybywali w rocznicę... Niektórzy z daleka, z krańców Polski - pisał w swojej książce „Partyzanci Ojca Jana” Stanisław Puchalski „Kozak”, którego syn Tadeusz Puchalski jest dzisiaj z nami.

Tak było. Po wojnie podkreślano polsko-radzieckie braterstwo broni, czego symbolem jest Pomnik Czynu Partyzanckiego autorstwa Bronisława Chromego z 1974 r. Pomnik, będący elementem cmentarza wojennego - cmentarza, o który trzeba dbać... Jednocześnie pomnik, przedstawiający żołnierzy radzieckich z czerwoną gwiazdą, sierpem i młotem - symbolami zbrodniczego systemu komunistycznego, charakterystycznymi dla rosyjskiej agresji wojennej na Ukrainę... Symbolami, przed którymi kwiatów składać nie będziemy, bo byłoby to nie na miejscu względem mordowanych Ukraińców...

Od tego roku miejscem uroczystości będzie Kruczek... Lokalne miejsce pamięci narodowej, w okolicach którego w 1943 i 1944 r. zbierali się partyzanci Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana” i Józefa Zadzińskiego „Wołniaka” z Narodowej Organizacji Wojskowej - Armii Krajowej oraz partyzanci z Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem majora Leonarda Zub-Zdanowicza „Zęba” i porucznika Wincentego Sowy „Visa”...

To tutaj - równoległe do komunistycznych obchodów Bitwy na Porytowym Wzgórzu, gloryfikujących partyzantkę radziecką i lewicową - odbywały się przeciwstawne patriotyczno-religijne uroczystości z udziałem żołnierzy Armii Krajowej... Żołnierzy, o których walkach zaczęto mówić na Porytowym Wzgórzu dopiero pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. - Przypomniano sobie o naszym udziale w bitwie dopiero w 1988 lub 1989 r., kiedy z oficjalnego referatu usłyszałem: „Oddział AK, dowodzony przez „Konara”, zdobył działą i z tych działą prowadził ogień”. Zostaliśmy usatysfakcjonowani... - wspominał Stanisław Puchalski „Kozak”.

Przy krzyżu AK na Porytowym Wzgórzu stała pamiątkowa tablica

Czternastego czerwca, we wtorek, o godzinie 9.00 - w Dniu Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady - na Porytowym Wzgórzu przy Krzyżu Żołnierzy Armii Krajowej została odsłonięta i poświęcona tablica pamiątkowa, poświęcona partyzantom „Ojca Jana”. Uroczystość miała charakter kameralny. Hołd żołnierzom z oddziału NOW-AK oddali przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, harcerze, synowie żołnierzy podziemia niepodległościowego oraz rekonstruktorzy z Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej im. Pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze. Była krótka modlitwa i salwa honorowa.

Inicjatorem działania jest Zbigniew Markut - Prezes Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Nisko - Stalowa Wola. O treści tablicy zdecydował Instytut Pamięci Narodowej...

- Jako syn uczestnika walk bitwy nad Branwią wielokrotnie, począwszy od lat 60. ub. wieku, brałem udział w uroczystościach rocznicowych na Porytowym Wzgórzu. Byłem świadkiem sytuacji, w której uczestnicy tej bitwy z oddziałów AL i sowieckich byli zapraszani na trybunę honorową i odznaczani, podczas gdy partyzanci AK-owscy pozostawali w cieniu, niezauważani. Miałem nadzieję, że podobnego zaszczytu dostąpi kiedyś mój tato - Jan Markut ps. „Wichura”... Niestety, tak się nie stało - mówił Zbigniew Markut.

Dodajmy, że fundatorem tablicy, posadowionej w odnowionym, wyłożonym płytami z piaskowca miejscu, jest Powiat Janowski. Koszt zadania to kwota rzędu 50 tys. zł.

Tekst; foto: Alina Boś



Salwa honorowa



Od lewej: Mariusz Kowalik, Zbigniew Markut, Grażyna Bogacz, Tadeusz Puchalski, Władysław Potocki



Na pierwszym planie od lewej: Michał Moskal - szef Biura Prezydialnego PiS, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu



Pamiątkowa fotografia przed krzyżem Armii Krajowej

Uroczysty apel z okazji jubileuszu 30-lecia powołania Państwowej Straży Pożarnej

W dniu 26 lipca 2022 r. w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Lublinie odbył się uroczysty apel z okazji jubileuszu 30-lecia powołania Państwowej Straży Pożarnej. Podczas apelu szerokie grono zasłużonych osób odebrało odznaczenia państwowe i resortowe oraz dyplomy Komendanta Głównego PSP. Wielkim zaszczytem jest odbierać wyróżnienie podczas obchodów 30-lecia powstania Państwowej Straży Pożarnej.

Jednym z odznaczonych Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” za działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej został Poseł na Sejm RP Jerzy Bielecki.

Tekst; foto: archiwum KP PSP



Odznaczenie otrzymuje Jerzy Bielecki

Trzydzieści lat Państwowej Straży Pożarnej

Państwowa Straż Pożarna obchodzi w tym roku 30-lecie funkcjonowania. To trzy dekady temu, 1 stycznia 1992 r. weszła w życie ustawa o Państwowej Straży Pożarnej, która stworzyła bazę do powołania systemu ratowniczo-gaśniczego... Systemu, który jest ewenementem w skali światowej, skupiającym strażaków PSP i OSP. Początki były ciężkie, brakowało sprzętu, umundurowania, była rozbieżność organizacyjna, ale wszystko się ułożyło...

Na przestrzeni 30 lat zarówno PSP jak i OSP przeszły dużą transformację, również w powiecie janowskim. Obecnie są to dobrze wyposażone i wyszkolone jednostki, zdolne do prowadzenia działań we wszystkich warunkach, zarówno sanitarnych, jak i od strony ratownictwa techniczno-medycznego. Są wyposażone w nowoczesny sprzęt i nowe samochody strażackie, których jest naprawdę sporo... średnie, duże, małe, ciężkie, lekkie, ratowniczo-gaśnicze... Samochody, które kosztują miliony zł, czego przykładem jest 11 samochodów ratowniczo-gaśniczych, zakupionych na przestrzeni ostatnich 6 lat z wykorzystaniem 7,5-milionowego dofinansowania zewnętrznego...

Grube miliony - 28,5 mln zł pochłonie budowa nowoczesnej strażnicy w Janowie, która ruszy w następnym roku (w województwie lubelskim tego typu strażackich inwestycji, budowanych od podstaw, będzie dwie). Sporo dobrego w kwestii pozyskiwania środków zewnętrznych na samochody i strażnicę robił i robi Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, który ostatnio został uhonorowany brązową odznaką „Za zasługi dla pożarnictwa”.

I jeszcze jedno. Pierwszego stycznia br. roku weszła w życie ustawa o OSP, na mocy której strażacy ochotnicy otrzymują dodatek ratowniczy w wysokości 200 zł.

Widać jak na dłoni, że zmienił się charakter służby strażaka. Dzisiaj pożary są w mniejszości, jest za to ratownictwo techniczne, chemiczne, ekologiczne, budowlane, drogowe, powodziowe, wysokościowe, za którym kryje się wiedza i strażackie doświadczenie...

I ostatnie lata... Zadania, o których się strażakom nie śniło... Pandemia, kryzys migracyjny na granicy białoruskiej i wojna na Ukrainie. Pomoc przy przewożeniu uchodźców

z Ukrainy, tworzenie dlań punktów recepcyjnych, pomoc humanitarna i sprzęt dla strażaków Ukraińców. Jednego dnia ogłoszona zbiórka, a następnego... pierwsze palety sprzętu trafiają do punktu dystrybucji w Zamościu, jednego z dwóch punktów hubów przeładunkowych... W ciągu tygodnia z Polski wyjeżdża ponad 100 samochodów pożarniczych na Ukrainę i prawie 2,5 tysiąca palet sprzętu pożarniczego i środków ochrony indywidualnej. Świat się dziwi... Ukraińscy strażacy, co widać na migawkach z wojennej Ukrainy, pracują w polskich mundurach... Celowo nie usuwają polskich napisów i emblematów, żeby świat widział, kto im pomaga... Polska...



Strażacy z janowskiej komendy PSP

Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP. Niedziela, 11 września, Osinki w gminie Potok Wielki

W niedzielę, 11 września br. w Osinkach w gminie Potok Wielki odbędą się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. W zawodach weźmie udział 14 drużyn - po dwie najlepsze drużyny pożarnicze OSP z siedmiu gmin powiatu janowskiego (Batorz i Aleksandrówka z gminy Batorz, Chrzanów i Łada z gminy Chrzanów, Branewka i Dzwola z gminy Dzwola, Andrzejów i Rataj z gminy Godziszów, Biała i Ujście z gminy Janów Lubelski, Wierchowiska Pierwsze i Wierchowiska Drugie z gminy Modliborzyce, Potok Wielki i Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego Potoczek z gminy Potok Wielki).

Poniżej klasyfikacja drużyn pożarniczych na szczeblach gminnych.

Gmina Batorz: 1. Batorz, 2. Aleksandrówka, 3. Błazek, 4. Stawce, 5. Wólka Batorska.

Gmina Chrzanów: 1. Chrzanów, 2. Łada, 3. Malinie.

Gmina Dzwola: 1. Branewka, 2. Dzwola, 3. Krzemień Pierwszy, 4. Kocudza Druga, 5. Branew, 6. Kocudza Pierwsza, 7. Konstantów, 8. Krzemień Drugi.

Gmina Godziszów: 1. Andrzejów, 2. Rataj, 3. Godziszów Drugi, 4. Zdziłowice Pierwsze, 5. Godziszów Pierwszy, 6. Kawęczyn, 7. Zdziłowice Trzecie, 8. Wólka Ratajska.

Gmina Janów Lubelski: 1. Biała, 2. Ujście, 3. Janów Lubelski, 4. Łązek Ordynacki.

Gmina Modliborzyce: 1. Wierchowiska Pierwsze, 2. Wierchowiska Drugie, 3. Pasieka, 4. Stojeszyn, 5. Wolica Druga, 6. Dąbie, 7. Wolica Pierwsza, 8. Lute, 9. Modliborzyce.

Gmina Potok Wielki: 1. Potok Wielki, 2. ZS CKR Potoczek, 3. Osinki, 4. Wola Potocka, 5. Potoczek, 6. Stawki, 7. Stany Nowe, 8. Potok Stany, 9. Zarajec Potocki, 10. Dąbrowica.

Warto dodać, że 3 lipca w Wierchowiskach odbyły się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z powiatu janowskiego.

W zmaganiach udział wzięło 7 drużyn - 5 chłopięce i 2 dziewczęce. W grupie dziewcząt zwyciężyła drużyna z Wierchowisk Pierwszych. Drugie miejsce zajęły dziewczęta z Wierchowisk Drugich. W grupie chłopców, zwyciężyła ekipa z Wierchowisk Drugich. Drugie miejsce zajęła drużyna ze Stojeszyna, a trzecie - z Janowa. Na czwartym miejscu uplasowała się MDP Stawki, a na piątym - MDP Stany Nowe.

Tekst; foto: Alina Boś



Na zawodach sportowo-pożarniczych

Udany debiut drużyny OSP z ZS CKR w Potoczku

Szkolna jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, działająca przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku, zajęła II miejsce w kategorii męskich drużyn pożarniczych i III miejsce w kategorii drużyn kobiecych podczas zawodów sportowo-pożarniczych, które odbyły się w czerwcu 2022 r. na boisku sportowym w Osinkach.

W rywalizacji wzięło udział 10 jednostek OSP z gminy Potok Wielki. Strażacy swoje umiejętności prezentowali w sztafecie 7x50 m. i ćwiczeniach bojowych, zaś nad przebiegiem niedzielnych zawodów czuwali sędziowie z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim.

Jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku, działającą od 2019 r., tworzą nauczyciele, pracownicy i uczniowie szkoły.

Gratulujemy sukcesu i życzymy wysokiego miejsca we wrześniu na zawodach powiatowych w Janowie Lubelskim.

Tekst; foto: Mariusz Zabieglński, Krzysztof Kurasiewicz, Paweł Nieściór



Drużyna OSP ZS CKR Potoczek

OSP Rataj Ordynacki. Odznaczenia, sztandar i Centrum Aktywności Lokalnej

Ponad 2 mln zł kosztowała budowa Centrum Aktywności Lokalnej w Rataju Ordynackim w gminie Godziszów (1,9 mln zł stanowią środki unijne).

W nowym budynku swoją siedzibę mają miejscowi strażacy ochotnicy. Jest też biblioteka. Są łazienki, sala bankietowa, pomieszczenia socjalno-gospodarcze, zaplecze kuchenne, sala narad i garaże. W budynku zmieści się cały sprzęt ratowniczo-gaśniczy.

Oficjalnie budynek oddano do użytku w niedzielę, 26 czerwca. Budynek i nadany jednostce sztandar poświęcił ks. proboszcz Waldemar Olech.

W strażackim święcie uczestniczyło 9 jednostek OSP z gminy Godziszów (Andrzejów, Godziszów Pierwszy, Godziszów Drugi, Godziszów Trzeci, Kawęczyn, Piłatka, Wólka Ratajska, Zdziłowice Trzecie i Zdziłowice Pierwsze).

Jednostka OSP Rataj została założona w 1995 r.

Prezesem jednostki OSP Rataj jest Jan Kusy, Naczelnikiem i Wiceprezesem - Jan Tomusiak, Zastępcą Naczelnika - Marian Stańko, Sekretarzem - Józef Zbytniewski, Skarbnikiem - Czesław Jargiło, Gospodarzem - Rafał Jargiło, Członkiem - Józef Kulpa. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest Tadeusz Łukasik, Sekretarzem - Zbigniew Biżek, Członkiem - Stanisław Dudek, kierownicą - Marian Sosnowka.

Uroczystość poprzedziła msza święta.

Podczas uroczystości kilkudziesięciu strażaków z gminy Godziszów uhonorowano medalami, odznakami i dyplomami uznania.

Złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” zostali odznaczeni: Jan Kusy, Jan Tomusiak, Józef Pituch, Zbigniew Biżek z OSP Rataj, Dariusz Wójcik z OSP Piłatka,



Jan Tomusiak
- Naczelnik OSP Rataj

Roman Drzazga i Grzegorz Jargiło z OSP Kawęczyn, Roman Bielak z OSP Zdziłowice Trzecie, Damian Małek i Andrzej Łukasik z OSP Wólka Ratajska, Zbigniew Hałabis, Zbigniew Sobótko, Roman Adamek i Krzysztof Dudka z OSP Zdziłowice Pierwsze.

Srebrnym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczeni zostali: Adam Rożek, Czesław Jargiło, Marian Piotr Sosnowka, Tadeusz Łukasik, Franciszek Moskał, Marek Rożek, Józef Kulpa, Marian Stańko z OSP Rataj, Andrzej Mazur z OSP Andrzejów, Krzysztof Golec z OSP Kawęczyn, Wiesław Marian Wojtan i Jan Ciupak z OSP Wólka Ratajska i Mariusz Piotr Powrózek z OSP Godziszów Pierwszy.

Brązowym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczeni zostali: Łukasz Zbytniewski, Krzysztof Małek, Rafał Jargiło, Łukasz Abram, Tomasz Kusy, Rafał Tomusiak, Stanisław Dudek, Witold Pituch, Mariusz Łukasz, Rafał Kania i Paweł Rząd z OSP Rataj, Dawid Rożek, Karol Józef Łukasik, Paweł Brodowski i Tomasz Ciupak z OSP Wólka Ratajska, Łukasz Mazur, Sylwester Widz, Łukasz Sulowski i Sylwester Dobrzyński z OSP Piłatka, Paweł Bielak, Piotr Pizoń, Piotr Szuba i Robert Wereski z OSP Zdziłowice Trzecie.

Brązową Odznaką „Za Zasługi dla Pożarnictwa Województwa Lubelskiego” został odznaczony druh Józef Zbytniewski z OSP Rataj.

Odznaką „Wzorowy Strażak” zostali odznaczeni: Sebastian Strzępek z OSP Rataj, Adrian Lenart, Mateusz Kotrybała, Dawid Zarzeczny i Dawid Kotrybała z OSP Andrzejów, Damian Łukasiewicz, Artur Chmiel, Tomasz Mazur, Piotr Rząd, Wiesław Chmiel, Marian Wilk, Rafał Moskał i Bartłomiej Rząd z OSP Kawęczyn, Sebastian Wereski i Daniel Nieściur z OSP Zdziłowice Pierwsze.

Dyplom uznania za społeczną i ofiarną działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej w ratowaniu mienia i życia ludzi oraz podtrzymywania strażackich tradycji, Związek Ochotniczych Straż Pożarnych Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie przyznał druhowi Franciszkowi Moskałowi i druhowi Józefowi Pituchowi.

Tekst; foto: Alina Boś



Sztandar przekazuje Jan Kusy - Prezes OSP Rataj



Poczet sztandarowy (od lewej): Łukasz Abram, Rafał Jargiło, Paweł Rząd



Od lewej: bryg, Tomasz Serwatka - Wicekomendant Powiatowy PSP, Józef Zbytniewski - Prezes struktur gminnych OSP, Marian Starownik - Prezes struktur wojewódzkich OSP, Bolesław Gzik - Wicewojewoda Lubelski



Obiekt święci ks. Waldemar Olech



Rząd z przodu (od lewej): Paweł Rząd, Łukasz Abram, Marian Sosnowka, Adrian Stańko, Tomasz Rząd, Józef Zbytniewski, Marek Rożek, Jan Tomusiak, Zbigniew Biżek, Adam Rożek, Józef Pituch, Łukasz Pituch, Witold Pituch. Rząd z tyłu (od lewej): Rafał Jargiło, Tadeusz Łukasik, Jan Kusy, Józef Kulpa, Franciszek Moskał, Stanisław Dudek, Marian Stańko, Mateusz Rożek, Krzysztof Małek, Robert Górecki, Hubert Rożek, Jacek Rycerz; strażakiem OSP Rataj jest też Czesław Jargiło

Młodzież ZS CKR w Potoczku na praktykach we Włoszech

Kolejna grupa młodzieży z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku odbyła 2-tygodniową praktykę zagraniczną, tym razem były to Włochy. W praktykach, w ramach programu „Erasmus+” w sektorze kształcenia i szkolenia zawodowe, uczestniczyło 39 uczniów i uczennic technikum w zawodach: technik rolnik, technik żywienia i usług gastronomicznych oraz technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki. Nad bezpieczeństwem młodzieży w miejscowości Cattolica w prowincji Rimini czuwali 3 opiekunowie. Wyjazd uczniów na praktykę zagraniczną sfinansowany został

ze środków unijnych w ramach przyznanej akredytacji na lata 2021-2027.

Uczniowie odbyli praktykę zawodową w przedsiębiorstwach, zgodnie z kierunkiem kształcenia. Takie rozwiązanie umożliwia poznanie funkcjonowania i zarządzania firmą, co przekłada się na poszerzenie wiedzy i umiejętności, zdobytych w szkole.

Młodzież poznała tradycję, zwyczaje i kulturę Włoch oraz doskonaliła język angielski. W czasie wolnym, czekały nań wyjazdy kulturowo-turystyczne oraz wizyty w wybranych przedsiębiorstwach.

Piotr Spyra; foto: Agnieszka Koziol



Na praktykach we Włoszech

Niezwykły „Łabędzi Lot”

Janowski zalew od zawsze jest miejscem, gdzie można przeżyć niezapomniane przygody. Jednak tę najbardziej magiczną z pewnością przeżyli wszyscy, którzy chociaż przez chwilę mieli możliwość uczestniczenia w „Łabędzim Locie”. To Urząd Marszałkowski w Lublinie umożliwił poprzez dofinansowanie projektu pt. „Otwarty świat - szansa na rozwój i niezależność” zorganizowanie tak złożonego i sięgającego swoim zasięgiem, poza granice miasta i wyobraźni, wydarzenia.

Nie można również zapomnieć o głównym organizatorze, czyli Środowiskowym Domu Samopomocy w Janowie Lubelskim oraz drużynie WOPR nr 10 z Janowa Lubelskiego, która wzięła udział w wydarzeniu.

Lecz czym był sam w sobie wielokrotnie wspominany „Łabędzi Lot”? Pod takim tytułem prezentowała się gra fabularno-terenowa w całości opracowana, zorganizowana i przeprowadzona przez kadrę ŚDS i ratowników WOPR z janowskiej drużyny. Osoby, chcące podążać za historią, która rozgrywała się na terenie całego zalewu, musiały wykazać się zarówno bystrzym umysłem, jak i chęcią niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Baśń o zaklętym łabędziu porwała wszystkich uczestników kreowanych na bieżąco wydarzeń, które to miały zadecydować o dobrym bądź złym zakończeniu historii łabędzia (gdzie stawką była przemiana uczestników w gołębie do końca ich życia). Całe szczęście podopieczni ŚDS-ów z Bychawy, Prawna, Bełżyc, Kraśnika i Janowa Lubelskiego nie pozostali sami w swoim działaniu. Cytuując klasyczną kwestię, wypowiedianą przez Piotra Fronczewskiego „Przed wyruszeniem w drogę należy zebrać drużynę”, tak też uczyniono.

Na ratunek Łabędziowi wyruszyło pięć zdeterminowanych i skupionych na swoim zadaniu grup, prowadzonych przez pracownika ŚDS Janów Lubelski oraz wspieranych przez ratowniczkę i ratowników z janowskiej drużyny.

Chwilę przed wysłaniem w podróż naszych specjalnych drużyn ratunkowych swoje wsparcie dla słusznej sprawy uwolnienia zalewu od uroku złego czarnoksiężnika przekazali zaproszeni na tę okazję dzielni sojusznicy, sprytnie skrywający się pod wizerunkiem zaproszonych gości, przywitanych przez Dyrektora ŚDS Joannę Jaworską-Gumieniki uczestników ŚDS Janów Lubelski.

Motywacyjną mowę wygłosił Wicestarosta Michał Komacki, a siły i determinacji dodawała aktywna i zdecydowana we wsparciu postawa Burmistrza Janowa Lubelskiego Krzysztofa Kołtysia. Czynny, a zarazem kluczowy udział przypadł sojusznikowi spoza powiatu, który to postanowił aktywnie wesprzeć zmagania uczestników. Tą osobą był Prezes Lubelskiego WOPR Robert Wawruch, który to własnymi rękami, przy użyciu swoich ratowniczych zdolności, pozyskał jeden z niezbędnych fragmentów łabędziego wizerunku.

Podobnie jak podopieczni ŚDS-ów, tak i wszyscy pozostali goście, nie pozostali bezczynni. W czasie zmagania drużyn wzięli aktywny udział w zabawach przeprowadzonych przez kadrę ŚDS, które obrazowały rodzaje niepełnosprawności. Zrozumienie oraz wczucie się w postać osoby (nie)pełnosprawnej było jednym z głównych punktów, które miały pomóc w udanej misji ratunkowej. Przenosząca nas w zaczarowany świat mowa Dyrektora ŚDS w dokładny i porywający sposób wyjaśniła wszystkim stawiane przed nimi szlachetne cele

i wymagania, potrzebne do ich zrealizowania, zachęcając do osiągnięcia sukcesu.

Grupy poszukiwaczy zaklętego wizerunku, napotykały na różne wyzwania, od przenoszenia wyniesionej przez fale na brzeg łodzi, przez opatrywanie, uwięzionego przez złego czarownika, ratownika wodnego, który w izolacji spędził wieki, kończąc na odkopywaniu w piaskach plaży, magicznej przynęty dla ryb, w czym spontanicznie, pomocną dłoń wyciągnęli plażowicze. Ponad dwa tuziny wspaniałych turystów, wspólnie z grupą poszukiwaczy, przekopywało plażę. Ich wysiłek został wynagrodzony, gdyż poszukiwany magiczny artefakt udało się odnaleźć, a wszyscy w to zaangażowani zostali zaproszeni na poczęstunek, przygotowany przez uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Janowie lubelskim na warsztatach kulinarnych.

Ostatecznie historia zakończyła się w najlepszy możliwy sposób, czyli odnalezieniem wszystkich fragmentów obrazu z wizerunkiem Łabędzia oraz uwolnieniem poszukiwaczy zaklętych w gołębie. Pełna akcja, poświęceń oraz warkotu silników łodzi motorowych historia zakończyła się w gwarze opowieści rozemocjonowanych uczestników, gości, ratowników i wrózek podczas wspólnego obiadu w hotelu Duo Spa.

Serdecznie dziękujemy za przybycie i wzięcie udziału w naszym wydarzeniu wszystkim przybyłym gościom. Mamy nadzieję, że jeszcze niejednokrotnie będziemy wspólnie, przy dobrej zabawie otwierać świat i przełamywać bariery mentalne.

Tekst; foto: kadra ŚDS Janów Lubelski i drużyna WOPR nr 10



Podczas gry nad janowskim zalewem

Kolejne ognisko KRON-u już za nami

W czerwcu kolejny raz odbyło się ognisko zorganizowane przez Stowarzyszenie Klub Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. KRON skupia w swej strukturze ponad 100 osób. Członkami Klubu są całe rodziny - nie tylko niepełnosprawni, gdyż idea jest doprowadzenie do jak największej integracji osoby niepełnosprawnej ze środowiskiem ludzi sprawnych.

Znowu było pięknie. W rodzinnej atmosferze, przy akompaniamencie muzyki bawiło się 80 osób. Dla wszystkich była to kolejna okazja, by wyjść z czterech ścian,

by się spotkać, porozmawiać, by po prostu być razem.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli przy organizacji ogniska, a w szczególności pani Dyrektor i pracownikom Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej - wasza drużyna jest niezawodna. Dziękujemy wolontariuszom - to dzięki waszej pomocy przenosimy góry. Dziękujemy przybyłym gościom - to zaszczyt, kiedy jesteście z nami. Dziękujemy!

Tekst; foto: Tomasz Krzysztoń



Podczas spotkania

Obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Osówku

Dwunastego lipca br. w Osówku odbyły się Wojewódzkie Obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. Tego dnia oddano cześć i honor mieszkańcom polskiej wsi, którzy podczas II wojny światowej wykazywali się heroiczną i patriotyczną postawą. Data nie jest przypadkowa - 12 lipca 1943 r. niemieccy okupanci spacyfikowali Michniów, spalili wieś, mordując ponad 200 mieszkańców.

Poniżej treść wystąpienia Artura Pizonia - Starosty Janowskiego

Rok 1942. Niemieckie oddziały w szyku bojowym otaczają szczelnym pierścieniem wieś, ostrzeliwując ogniem granatników i dział. Obrazu masakry dopełniają wkraczający hitlerowscy żołnierze i kolaboranci, mordujący wszystkich bez względu na wiek. Ludzie są rozstrzeliwani lub zapędzani do stodół, które okupant podpala lub wysadza granatami. Oprawcy dopuszczają się gwałtów na kobietach, które później mordują...

Polskie wsie... Wybijane, palone, równane z ziemią 80 lat temu... 29 września - pacyfikacja Osówka, 2 października - pacyfikacja Kalennego, Gwizdowa i Ciechocina, 3 października - pacyfikacja Pikul, 14 października - pacyfikacja Otracza...

Pacyfikacje... W odwecie za pomoc partyzantom, za działalność w ruchu oporu... Schemat działania okupanta ten sam i w roku 1943 i 1944, kiedy pacyfikowane są kolejne wsie tej części kraju - Kiszki, Momoty Dolne i Górne, Flisy...

Te i inne spacyfikowane przez Niemców miejscowości w liczbie 817 są upamiętnione na tablicach, umiejscowionych na Murze Pamięci, okalającym Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie... Mauzoleum, które słowem i obrazem kulturowo pamięć o tragicznych losach Polaków pod niemiecką i sowiecką okupacją, ukazując wyniszczające skutki - ludzkie i materialne - II wojny światowej dla narodu polskiego... Ukazując zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, które nie ulegają przedawnieniu, a ich ściganie jest nadal możliwe i uzasadnione prawnie...

Dzisiaj mogły zbiorowe niewinnie wymordowanej i żywcem spalonej przez okupanta ludności cywilnej traktujemy jako przestrożę przed złem, które czai się za wschodnią granicą. Dzisiaj oddajemy hołd pomordowanym w czasie II wojny światowej



Kwiaty składa delegacja Powiatu Janowskiego

mieszkańcom Osówka, Kalennego, Gwizdowa, Ciechocina, Pikul, Otracza, Kiszek, Momot, Flisów, Potoczka, Goraja, Białej, Kawęczyna, Wólki Ratajskiej, Borowa, Szczecyna i innych wsi okupowanej Polski, wiernym Bogu, tradycji i Ojczyźnie... Ich ofiara pokazuje okrucieństwo wojny, cenę wolności i jak ważny był i jest dla nas nasz kraj - wolna i niepodległa Polska...

Jan Paweł II mówił, że „Świat powinien wiedzieć, ile nas - Polaków, kosztowało prawo do swojego miejsca na ziemi”... My wiemy i pamiętamy...

Tekst; foto: Alina Boś



Podczas uroczystości



Harczerze podczas uroczystości



Informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego w Janowie Lubelskim

Szanowni Państwo,

Od 1 lipca weszła w życie nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, potocznie nazywana „Niskimi podatkami”. Nowe przepisy uwzględniają m.in.

- obniżenie stawki PIT z 17 proc. na 12 proc.
- pozostawienie podniesionej od 01.01.2022 roku wyższej kwoty wolnej (30 tys. zł)
- pozostawienie wyższego progu dochodowego (120 tys. zł), po przekroczeniu którego płaci się 32-proc. PIT.
- możliwość rozliczenia części składek zdrowotnych w podatku dochodowym dla przedsiębiorców na podatku liniowym, ryczałcie i karcie podatkowej
- likwidację tzw. ulgi dla klasy średniej i mechanizmu „rolowania” zaliczek na PIT

Jednocześnie pozostały korzystne dla rodzin i seniorów rozwiązania, o których przeczytacie na <https://www.podatki.gov.pl/niskiepodatki/>



Dzięki nowelizacji ustawy „Niskie Podatki” w rozliczeniu rocznym większość podatników zyska zarówno w stosunku do 2021 r., jak i w odniesieniu do zasad wprowadzonych w styczniu 2022 r. Wiele osób pracujących zyska już w lipcu. Niektórzy zapłacą jednak wyższe zaliczki na PIT, co oznacza spadek miesięcznego wynagrodzenia na rękę. Nie oznacza to jednak straty w rozliczeniu rocznym, ponieważ całościowo obciążenia podatkowe w skali roku spadną.

Szczegółowe informacje na ten temat znajdziecie Państwo na stronie internetowej pod adresem <https://www.gov.pl/web/finanse/niskie-podatki-kto-zapłaci-od-lipca-wyższe-zaliczki-i-dlaczego>

Możecie również skorzystać z opracowań Ministerstwa Finansów (Podręcznik Niskie Podatki udostępniamy poniżej).

Staramy się wspierać naszych klientów we właściwym wypełnianiu obowiązków podatkowych, dlatego zachęcamy do kontaktu z nami. W tym celu możecie Państwo umówić wizytę w urzędzie skarbowym dotyczącą np. zmian wprowadzonych „Niskimi podatkami” korzystając z usługi rezerwacji na stronie <https://wizyta.podatki.gov.pl/>



Ponadto zapraszamy Państwa do zapoznania się z nowymi usługami dostępnymi w e-Urzędzie Skarbowym <https://www.podatki.gov.pl/e-urzed-skarbowy/>

Użytkownicy e-US mogą m. in. odbierać korespondencję urzędową z Krajowej Administracji Skarbowej na swoim koncie w serwisie (jeśli wyrażą zgodę na taką formę komunikacji), złożyć pismo lub wniosek o wydanie zaświadczenia o dochodach.



**Transport sanitarny pacjentów z i do szpitala,
na konsultacje, badania i zabiegi.
Obstawy, zabezpieczenia medyczne.**

Posiadamy ambulanse typu "C" z pełnym "R" wyposażeniem reanimacyjnym i urazowym.

Obsługa ambulansu to doświadczony personel ratowników medycznych.

603 99 00 33

ul. Królowej Jadwigi 22 (obok marketu Majster)
23-400 Biłgoraj



ul. 14 Czerwca 71
23-300 Janów Lubelski

Sprawdź stan swojego konta w ZUS



Każdy ubezpieczony może już sprawdzić przez internet, jaki kapitał zgromadził na emeryturę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. ZUS zakończył coroczną akcję udostępniania klientom informacji o stanie ich kont i prognozowanych emeryturach.

Zakład przygotował podsumowanie składek według stanu na 31 grudnia 2021 r. dla prawie 23,2 mln osób. Indywidualną informację można sprawdzić na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE). Kto jeszcze nie ma konta w platformie, może je założyć w każdej chwili przez internet lub w placówce ZUS.

Składki i prognoza emerytury. Udostępniona informacja opisuje łączny stan konta emerytalnego na koniec 2021 r. po ostatniej rocznej waloryzacji składek. Wskazuje też, jaką kwotę ubezpieczony zgromadził na dziedzicznym subkoncie w ZUS oraz jaka kwota trafiła do otwartego funduszu emerytalnego. Zawiera również wykaz składek emerytalnych z ubiegłego roku w podziale na miesiące.

Osoby, które w zeszłym roku skończyły co najmniej 35 lat, dostają dodatkowo prognozę emerytury w kilku wariantach (tzw. hipotetyczną emeryturę). Ubezpieczony dowie się z nich, jakiej kwoty mógłby spodziewać się, odprowadzając składki średnio takie, jak w poprzednich latach i pracując do wieku emerytalnego. Inny wariant prognozy pokazuje, co by było, gdyby ubezpieczony już teraz przestał pracować, a emeryturę miał wyliczoną wyłącznie z dotychczasowych składek. Warto pamiętać, że to tylko prognoza. Będzie się zmieniać wraz z kolejnymi wydarzeniami w życiu zawodowym przyszłego emeryta.

Konto na PUE ZUS. ZUS przekazał informacje o stanie konta ubezpieczonego tylko elektronicznie, na PUE. Dostęp do swojego profilu można uzyskać, rejestrując się na platformie z użyciem podpisu elektronicznego (np. profilu zaufanego), internetowej bankowości, podczas e-wizyty w ZUS lub w lokalnej placówce ubezpieczyciela.

Informację o stanie konta i prognozę swojej emerytury można znaleźć na PUE w panelu „ubezpieczony”. W menu po lewej stronie należy wybrać „Informacje o stanie konta”, a potem „Informacja za 2021 r.”.

Profil na PUE przyda się także do korzystania z bonu turystycznego, składania wniosku o świadczenia rodzinne i załatwiania wielu innych spraw w ZUS.

Małgorzata Korba - rzecznik ZUS w województwie lubelskim

Lubelskie. Ponad 60 mln zł dla podmiotów turystycznych

W Lubelskiem podmioty turystyczne odebrały 136,5 tys. płatności bonem turystycznym na kwotę przeszło 60 mln zł. W całej Polsce kwota transakcji przekroczyła 2,4 mld zł. Na 223,2 tys. bonów, które przygotowano w regionie, rodzice aktywowali ponad 176 tys. Suma płatności przy ich użyciu, dokonanych przez mieszkańców województwa lubelskiego, przekroczyła 115 mln zł. W Lubelskiem podmioty turystyczne do tej pory odebrały 136,5 tys. płatności w łącznej wysokości 60,4 mln złotych.

Rodzice, którzy nie wykorzystali bonu, mogą to zrobić do końca września 2022 r. Rodzice dzieci urodzonych w ostatnich miesiącach ubiegłego roku (październik-grudzień) także mogą wykorzystać bon turystyczny, mimo że wnioski o 500+ złożyli po 31 grudnia 2021 r. Ważne, żeby zrobili to w ciągu trzech miesięcy od narodzin.

Zgodnie z przepisami rodzice mają trzy miesiące na złożenie wniosku o 500+, licząc od dnia urodzenia dziecka. Oznacza to, że opiekunowie, którzy złożyli wniosek na początku 2022 r. na dziecko urodzone w 2021 r., też mogą liczyć na bon. Dla przykładu: pani Maria urodziła dziecko w listopadzie i wystąpiła o 500+ do ZUS w styczniu 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał świadczenie od listopada i tym samym mama może skorzystać także z bonu turystycznego.

Bon turystyczny mogą aktywować rodzice i opiekunowie, na których jest przyznane świadczenie „500+”. Zrobią to tylko na PUE ZUS. Po aktywacji, rodzic otrzymuje kod, który podaje się podczas płatności. Każda transakcja jest potwierdzana jednorazowym kodem, który jest wysyłany SMS-em. Jeżeli rodzic albo opiekun nie ma na swoim profilu PUE zakładki z bonem turystycznym, powinien zgłosić się do Polskiej Organizacji Turystycznej.

Na każde dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy „Rodzina 500+”, przypada bon w kwocie 500 zł. W przypadku np. dwójki dzieci wartość bonu to 1000 zł. Natomiast na dziecko z niepełnosprawnością, którą potwierdza odpowiednie orzeczenie, bon wynosi 1000 zł. Bon turystyczny otrzyma także dziecko, którego rodzice pobierają świadczenie rodzinne za granicą i z tego powodu nie przysługuje im „500+”.

Karol Jagielski

- regionalny rzecznik ZUS województwa zachodniopomorskiego

Komunikat Starosty Janowskiego

Starosta Janowski informuje, że w wyniku zmian organizacyjnych 1 sierpnia 2022 r. została zlikwidowana kasa w Starostwie Powiatowym w Janowie Lubelskim. W związku z tym, wszelkie opłaty na rzecz Powiatu Janowskiego można dokonywać w Banku Pekao S.A. w Janowie Lubelskim ul. Wiejska 3 na rachunek bankowy: 13 1240 5497 1111 0010 5520 9350. W Wydziałach - Komunikacji, Transportu i Dróg Publicznych oraz Geodezji, Kartografii i Katastru istnieje możliwość płatności za pomocą kart płatniczych.

„Bóg sam wybrał czas...”

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla Andrzeja Łukasika z powodu śmierci Brata składają w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych oraz pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych

Artur Pizoń - Starosta Janowski

Michał Komacki - Wicestarosta

Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

„Są chwile i ludzie, których się nie zapomina...”

Pani Ewelinie Pachucie wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca składają w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych oraz pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych

Artur Pizoń - Starosta Janowski

Michał Komacki - Wicestarosta

Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

„Są chwile i ludzie, których się nie zapomina...”

Pani Wiesławie Dyjach

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

z powodu śmierci Ojca

składają

w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych

oraz pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych

Artur Pizoń - Starosta Janowski

Michał Komacki - Wicestarosta

Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

„To nie była pora, to nie był czas...”

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość

o śmierci Joanny Sulowskiej

nauczyciela Zespołu Szkół im. Wincentego Witosa

Rodzinie i bliskim wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają

w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych

oraz pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych

Artur Pizoń - Starosta Janowski

Michał Komacki - Wicestarosta

Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

„Nie wszystkim umrę...”

Rodzinie śp. Marianny Król z Godziszowa

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają bliscy, znajomi, przyjaciele

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...”

Rodzinie śp. Marii Flis z Dzwoli

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają bliscy, znajomi, przyjaciele

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko...”

Rodzinie śp. Aleksandra Mroza z Branewki

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają bliscy, znajomi, przyjaciele

„Nie umiera ten,

kto pozostaje w sercach bliskich...”

Rodzinie śp. Andrzeja Liwaka z Branwi

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają bliscy, znajomi, przyjaciele

„Rozłąka jest naszym losem,

spotkanie naszą nadzieją...”

Rodzinie śp. Jana Zegana z Branwi

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają bliscy, znajomi, przyjaciele

Nekro-Al
USŁUGI POGRZEBOWE
MACIEJ URBAN
TRUMNY
KARAWAN Z OBSŁUGĄ
WYPŁATY ZASIŁKÓW
POGRZEBOWYCH
ul. Bialska 11
23-300 Janów Lubelski
tel. 15 8722 326
tel. kom. 501 63 67 16



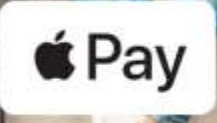
Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim
www.bsjl.pl



PAKIET JUNIOR

0 zł

za prowadzenie rachunku
za kartę Visa lub MasterCard
za bankowość mobilną


Oddział Janów Lubelski tel. 15 8725 225 | Oddział Dzwola tel. 15 8752 206 | Oddział Potok Wielki tel. 15 8740 205
Oddział Chrzanów tel. 15 8755 140 | Oddział Godziszów tel. 15 8711 106 | POK Polichna tel. 15 8714 420



Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim

PAKIET JUNIOR

jest rachunkiem dla młodzieży
w wieku 18-26 lat.

Zalety Pakietu:

- szybkie płatności 
- usługa mojID do potwierdzenia tożsamości
- Google Pay i Apple Pay - płatność w sklepach, aplikacjach i internecie
- możliwość korzystania z nowoczesnego bankomatu z funkcją wpłatomatu
- bezprowizyjne wypłaty z ponad 12 000 bankomatów w Polsce






KOTŁY C.O.

Bat-Gaz



10 lat Gwarancji

Produkcja i Sprzedaż
Tel. 502 255 405
23-300 Janów Lub.
ul. Boh. Poryt. Wzgorza 40 C
www.kotlylubelskie.pl

*W gabinecie nie musisz być doskonałą i idealną osobą.
Akceptuję całe Twoje życie i doświadczenie.
Jesteś człowiekiem i masz prawo popełnić błąd.*

DYSKRECJA I ANONIMOWOŚĆ

MÓJ TERAPEUTA **Michał Grzywacz**
oferuje terapię w prywatnym gabinecie

- Diagnostyka uzależnienia
- Psychoterapia
- Terapia wszystkich uzależnień
- Terapia małżeńska i par
- Terapia osób wysokofunkcjonujących
- Terapia on-line
- Problemy i trudności osobiste
- Program ograniczenia zażywania każdej substancji uzależniającej, w tym alkoholu



sesja 100 zł
50 min

Michał Grzywacz
Certyfikowany Specjalista Psychoterapii Uzależnień
504 264 983
23-300 Janów Lubelski, ul. Brzozowa 11

Wydawca:
Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim
Adres Redakcji:
Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim,
ul. Zamoyskiego 59, 23-300 Janów Lubelski,
II piętro, pok. 206,
tel.: 015 8725450, 015 8725456,
fax: 015 8720559
<http://powiatjanowski.pl>
e-mail: panorama@powiatjanowski.pl

Zespół Redakcyjny:
Alina Boś - red. nac.,
Anna Sosnowka, Grzegorz Krzysztoń
Skład i korekta:
Alina Boś, Bartłomiej Ponczek
Druk: Polska Press Białystok,
Nakład: 3000 egz.

Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.
Anonimów nie publikujemy. Redakcja zastrzega
sobie prawo przeredagowań, skracania i adiacji
tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Cennik reklam, ogłoszeń, tekstów
sponsowanych:
- cała strona - 450 zł, - 1/2 strony - 225 zł,
- 1/4 strony - 112,50 zł, - 1/8 strony - 56,25 zł
Cena dołączenia wkładki do każdego egzemplarza
gazety wynosi 0,10 zł. Cena reklamy, ogłoszenia,
tekstu sponsorowanego, zamieszczonej(-ego)
na ostatniej stronie wzrasta o 25%.
Do wszystkich cen należy doliczyć 23% VAT.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść i wygląd nadesłanego materiału.
Gotowe projekty graficzne reklam, ogłoszeń
i tekstów sponsorowanych przyjmujemy
w plikach: jpeg, bmp, png, cdr, pdf.
Nie modyfikujemy otrzymanego materiału.

AKRO-WOD

SPRZEDAŻ I USŁUGI WOD.-KAN. CO.

ul. KILIŃSKIEGO 43

23-300 Janów Lubelski

Tel. 15 8722 355

Pon.-Pt. 7.30-17.00 Sob. 7.30-14.00

Aranżacja łazienek

W naszym salonie znajdują Państwo kolekcje płytek przeznaczone do łazienek, kuchni, salonów oraz tarasów. W ofercie posiadamy również mozaiki, klinkiery, gresy, deski bambusowe, panele podłogowe oraz imitacje kamienia.



Zaprojektuj z nami łazienkę!

Nowością w naszej ofercie jest usługa projektowania łazienek.

Na podstawie wybranych produktów oraz Państwa wytycznych stworzymy wizualizację stylowej łazienki.

